

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-jej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy francuzować.
Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i w prowincji:
200 mk.

PRENUMERATA:
miesięcznie
we Lwowie bez dostawy 4000 — mk.
we Lwowie z dostawą 4500 — mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 4500 — mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 6000 — mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”.
Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Na wstępie Nowego Roku.

Do atmosfery rozlicznych nieraz bardzo pięknych zwyczajów, stosowanych w kole rodzinnym lub towarzyskim na przedmie między Rokiem Starym a Nowym, przyłącza się zaduma refleksyjna nad ubiegłym symatem życia indywidualnego. Skłania nas ona do krytycznego spojrzenia wstecz, przyczem staje się nieraz twórczym, duchowym materiałem na dobę, jaką otwiera przed nami „Rok Nowy”.

Błogosławiony ten, kto wyzyskując ożywcze tchnienie owej refleksyjnej retrospekcji, bolejąc nad niszczącą własnością swych własności wynikającymi stąd brakami w osobistym dorobku, potrafi równocześnie ze zdrowych głębin swej duchowej jaźni wykrzesać postanowienie wewnętrznego odrodzenia się, wyłonić wolę do nowych, zbożnych, twórczych wysiłków.

Błogosławiony też jest naród, ów zbiorowy, wielki człowiek, który w swych, wytwarzających opinie instytucjach, potrafił co pewien czas zdobyć się na myśl ogarniającą całe życie publiczne ubiegłego okresu, sumujący jego plusy i minusy, sięgający po nowe duchowe zasoby do dalszego łącznego trudu.

„Oto zwięzłe streszczone zszeregowanie wszystkich ważniejszych wydarzeń, jakie przyniósł 4-ty rok w naszym odrodzonym Państwie.

W dziedzinie krystalizowania się ferytorjum państwowego mamy do zanotowania tak ważne wydarzenia, jak: przyłączenie się Wileńszczyzny, obęcie przyznanej nam części Górnego Śląska, dalsze umowy, regulujące stosunek Polski do Gdańska, ustalenie granicy ryskiej, wreszcie zapowiedź, z ostatnich już dni Starego Roku, rychłego objęcia reszty ziem Pomorza po prawym brzegu Wisły.

Do spraw niezłatwionych w omawianym dziale należą: sprawa ustalenia granicy między Polską a Litwą, oraz sprawa Jaworzyny.

W polityce zagranicznej kontynuowała Polska ze zmiennem szczęściem zabiegi około stworzenia Związku państw Bałtyckich, które ostatnio na konferencji rozbrojeniowej w Moskwie u miały łącznie z Polską zająć zgodne stanowisko wobec obłudnych propozycji sowieckich. Umacniał swój stosunek sojuszowy z Francją i Rumunją i szukaliśmy podstaw wspólnego postępowania z Małą Koalicją, z którą niejednokrotnie, w szczególności w okresie konferencji w Genewie, szliśmy w wspólnym, politycznym szeregu.

Rok 1922 przyniósł nam: wszakże również traktat w Rapallo, zawarty między Rosją a Niemcami, a z nim ostrzegawczą zapowiedź, wynikających stąd konsekwencji.

Wpływ nasz na rozgrywane się wielkie wypadki międzynarodowe, które pośrednio w wysokim stopniu nas dotyczą, był niestety niedostateczny, w związku z czem nie potrafiliśmy zapewnić sobie wagi naszego głosu również na konferencji w Lozannie.

W państwowym życiu wewnętrznym, obok objawów, wskazujących na wzrastanie naszej siły gospodarczej, obok zaznaczającego uspokojenia się w walkach klasowych, co potwierdza brak większych strajków i zmniejszona liczba bezro-

botnych, przeżyliśmy groźne okresy licznych sejmowych przesilen, oraz dobie szalejącej walki partyjnej przed wyborami i po wyborach, która po tragicznych wypadkach warszawskich nieco przyochłiła, za skończoną wszakże uważać jej nie można.

Niedomagania walutowe i związane z nią objawy chorobliwego wzrostu drożyzny wytworzyły stan groźny, który trzeba uzdrowić w drodze mądrych postanowień naszego parlamentu, w drodze reformy, opartej na podstawie największej ofiarności podatkowej wszystkich warstw społeczeństwa.

Rok 1922 u schyłku swego urwypuklił potrzebę „naprawy Rzeczypospolitej”, do której wziąć się muszą wszystkie kompetentne czynniki, wsparte o posłuch i zrozumienie całego narodu.

Z poważnych problemów wewnętrznych, jakie ostro zarysowały się, trzeba wreszcie wymienić sprawę stosunków na kresach wschodnich, które oczekują na racjonalny program, oparty na

zdrowej myśli państwowej. Z zagadnieniem tem łączy się nam najbliższa sprawa Małopolski Wschodniej, gdzie niedawno przeżyliśmy smutne wydarzenia i gdzie dla ugruntowania się państwowości polskiej musi być skierowana odbryzmia praca. Uchwalony przez poprzedni Sejm statut samorządowy dla tej części Rzeczypospolitej czeka na swą próbę życiową, która będzie dalszym etapem do stworzenia warunków zgodnej współpracy wszystkich obywateli kraj ten zamieszkujących.

Rok 1922 obfitujący w wydarzenia i doświadczenia, bogaty w dramatyczne wstrząśnienia, mamy poza sobą. W Nowym Roku mamy wyznać o ile wzbogaciłiśmy naszą myśl polityczną przeżytemi doświadczeniami, o ile wzmogło się w narodzie poczucie ustaw konstytucyjnych, o ile wzrosło zrozumienie interesu ogólnopolskiego ponad wyłącznymi interesami jednostek, grup i partji.

Nowy Rok w Warszawie.

W dniu Noworocznym Prezydent Rzpltej przyjął w Belwederze o godz. 9.30

życzenia od Rządu.

w pełnym składzie z panem Prezesem Rady Ministrów na czele.

O godz. 9.45 złożyli życzenia Marszałkowie Sejmu i Senatu, zaś o g. 10 kardynał ks. Kakowski, arcybiskup-metropolita warszawski.

O godz. 10.20 Prezydent Rzpltej wyjechał z Belwederu powozem z najbliższym otoczeniem do katedry św. Jana, gdzie po przybyciu warta honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała Hymn narodowy. U wejścia do katedry powitało Prezydenta Rzpltej duchowieństwo i przeprowadziło go do presbiterjum, gdzie już się znajdował Rząd z Prezesem Rady Ministrów na czele, oraz Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Z chwilą przybycia Prezydenta Rzpltej, rozpoczęło się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.

Po skończonym nabożeństwie Prezydent, któremu towarzyszył Rząd, przeszedł z katedry krążankiem królewskim do gabinetu marnurowego, skąd o godz. 11.45 wszedł do sali rycerskiej, gdzie był zebrany

korpus dyplomatyczny,

mając po prawej stronie Prezesa Rady Ministrów, po lewej Ministra spraw zagranicznych, poza sobą resztę otoczenia, które zatrzymało się przy wejściu.

PRZEMOWA MSGR. LAURIEGO.

Dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz Apostolski msgr. Lauri wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł między innymi, że czuje się szczęśliwym, iż może złożyć życzenia Prezydentowi w imieniu monarchów i naczelników państw, których mają zaszczyt tu reprezentować, z powodu objęcia przez pana Prezydenta najwyższego urzędu Rzpltej, oraz życzenia szczęścia i pomyślności dla Prezydenta i dla całego szlachetnego narodu polskiego

W dalszym ciągu przemówienia wyraził mówca nadzieję, że Bóg raczy spełnić nasze gorące życzenia, aby ten Nowy rok, który nam wschodzi, przyniósł ze sobą to szczęście, tak upragnione.

PRZEMOWA PREZYDENTA.

Na przemówienie to odpowiedział Prezydent Wojciechowski w następujące słowa:

Pragnę przede wszystkim wyrazić Waszej Ekscelencji serdeczne podziękowanie za życzenia, złożone przez Waszą Ekscelencję w imieniu zebranego tu korpusu dyplomatycznego, jakoteż w imieniu monarchów i naczelników państw, których przedstawicielami jesteście Panowie w Polsce. — Zwracając się przede wszystkim do Ciebie dostojny Nuncjuszu, pragnę Cię zapewnić, że w Polsce głęboko jest ugruntowana idea chrześcijaństwa, poczucie wielkiej prawości i szlachetności, wyrazem których jest braterstwo narodów, tak przez naród polski upragnione. Was Panowie posłowie zapewniam, że Polska była i jest zawsze czynnikiem pokoju i będzie wiernie dotrzymywać przyjętych na siebie zobowiązań i szczerze współdziałać w gojeniu ran zadanych przez wojnę. Pokój narodom dobrej woli jest serdecznym życzeniem Polski. Jesteśmy i pozostaniemy niezbędnym ogniwem w łańcuchu narodów, którego ani rozewać, ani osłabić nie można bez zagrożenia największego dobra: wspólnego pokoju, który jest i pozostanie pokojem sprawiedliwości. Słowa wypowiedziane przez Waszą Ekscelencję są dla mnie cennym dowodem przyjaznych uczuć, żywionych względem Polski przez państwa tu reprezentowane. W przeświadczeniu, że uczucia te będą się coraz bardziej rozwijać i zacieśniać, proszę Panów przyjmując w tym dniu Nowego Roku moje najserdeczniejsze życzenia dla monarchów i naczelników państw, oraz narodów, jakoteż dla ich to obecnych przedstawicieli w Polsce.

IMIENIEM RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU STOLICY

składał Prezydentowi Wojciechowskiemu życzenia Prezes Rady miejskiej Ignacy Bałłabki wzywając krótkie przemówienie o słowach Prez-

Ant Rzeczypospolitej odpowiedział serdecznym podziękowaniem.

Poczem nastąpiło krótkie

CERCLE.

Po odbyciu cercle'u Prezydent udał się do sali zebraniowej, gdzie oczekiwali go członkowie Senatu i Sejmu, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i duchowieństwa, oraz przedstawiciele instytucji samorządowych i społecznych. — Przedstawiciele władz państwowych przedstawił Prezes Rady Ministrów, a imieniem delegacji instytucji samorządowych i społecznych złożył życzenia pan Prezes Rady miejskiej, za które Prezydent krótko podziękował.

Po przyjęciu życzeń Prezydent przeszedł schodami „Władysławowskiemi” i bramą zegarową, na plac zamkowy, gdzie odebrał raport od dowodzącego paradą, a przeszedłszy przed frontem oddziałów wojskowych, udał się pod pomnik Mickiewicza, gdzie w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów i najbliższego otoczenia, złożył jako wyraz hołdu wieniec pod pomnikiem Mickiewicza, poczem w asystencji Rządu, Marszałków Sejmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego, generalicji itd. przyjął defiladę oddziałów wojskowych.

Po skończonej uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej w najbliższym otoczeniu odjechał do Belwedera, witany po drodze owacyjnie przez tłumy zebranej publiczności.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

przyjmował życzenia noworoczne od przedstawicieli sądownictwa i palestry. Na złożone mu życzenia odpowiedział Minister dłuższem przemówieniem.

O godz. 20 wiecz. odbyło się w Teatrze Wielkim

PRZEDSTAWIENIE GALOWE.

na którym był obecny Prezydent Rzpltej Wojciechowski.

Orkiestra opery zaintonowała Hymn narodowy. Na przedstawieniu tem byli obecni przedstawiciele Rządu z Prezydentem Sikorskim, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, posłowie do Sejmu i Senatu z Marszałkami Sejmu i Senatu, przedstawiciele Rady miejskiej i magistratu, wreszcie urzędnicy i liczne rzesze publiczności.

Prezydent Rady miejskiej Ignacy Balistka wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, a publiczność wniosła okrzyk: „Niech żyje Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Niech żyje Polska!”

Publiczność zgotowała Prezydentowi gorącą owację, poczem odegrano operę Montuszkę „Hrabina”. Dyrygował operą dyrektor opery Miymarski.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

gen. Sosnkowski w odpowiedzi na życzenie świąteczne, otrzymał następujące depezesze:

Od marszałka Pocha. Mile przejęty serdecznymi życzeniami Pana, dziękuję mu za nie i wyrażam Panu i walecznej armii polskiej moje najszersze życzenia z okazji nowego 1923 roku.

Od marszałka Petajna. Mile przejęty życzeniami przesłanymi przez Pana, dziękuję Mu za nie i proszę wierzyć w szczerłość życzeń moich. Łotnie składam Panu i armii polskiej z racji Nowego Roku.

Od generała Maginota, ministra wojny. Mile przejęty życzeniami, które Pan wystosował do mnie, dziękuję za nie z całego serca i proszę przyjąć odemnie najserdeczniejsze wyrazy życzeń, które składam Panu, personalowi Ministerstwa wojny, oraz całej walecznej armii polskiej.

Od szefa francuskiego sztabu generalnego. Do głębi wzruszony życzeniami Pana, przesyłam Panu ze swej strony moje osobiste najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku, jak również życzenia całego sztabu generalnego.

Od gen. Weyganda. Zechce Pan przyjąć z okazji nowego 1923 roku moje gorące życzenia dla Pana i polskiego drogiego kraju.

Wymiana depeesz.

Prezydent Rzpltej Wojciechowski wysłał do Jego Królewskiej Mości Alfonsa XIII., króla hiszpańskiego, depezę następującą: „Obejmując urząd Prezydenta Rzpltej, pragnę oświadczyć W. Kr. Mości, że bardzo leżało mi na sercu zachować i stały rozwój dobrych przyjacielskich stosunków, które zawsze istniały pomiędzy Polską a rycerską Hiszpanją. Przesyłam W. Kr. Mości życzenia panowania pełnego chwały, oraz pomysłności dla Jego szlachetnego kraju. Podp. Wojciechowski.”

W odpowiedzi od Jego Kr. Mości Alfonsa XIII., króla hiszpańskiego, nadeszła następująca odpowiedź: Prezydent Rzpltej Polskiej Wojciechowski, Warszawa. Bardzo wzruszony uprzejmą depezą Waszej Ekscelencji, wysłałam do mnie w momencie objęcia urzędu Prezydenta Rzpltej, jestem szczęśliwy przesłać Panu z memi szczeremi powinszowaniami wyrazy gorących życzeń osobistego szczęścia, oraz wielkości i pomysłności dla szlachetnego narodu polskiego, z którym łączące nas węzły przyjaźni stają się coraz bardziej ścisłe. Podp. Alfons.

Prezydent Rzpltej wysłał do Rzymu następującą depezę: Do Jego Świątobliwości Piusa XI., Rzym. Obejmując urząd Prezydenta Rzpltej Polskiej, pragnę o tem donieść Waszej Świąto-

biwości, a składając u stóp Jego hołd mego przywiązania synowskiego, błagam, aby raczył w dalszym ciągu obdarzać Polskę swoją ojcowską życzliwością, której ojczyzna moja miała już tyle dowodów i która dla niej jest tak cenną pomocą. Wspomnienia polityki Waszej Świątobliwości w Polsce, zawsze żywe w naszych sercach, pozwalają mi spodziewać się, że sprawy naszego kraju przy zamartwychwstaniu i wyzwoleniu którego Wasza Świątobliwość był obecny, będą w dalszym ciągu przedmiotem Jego troski. Podp. Wojciechowski.

W odpowiedzi na tę depezę nadszedł następujący telegram: Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowski, Warszawa. Bardzo wzruszeni gorącą depezą, jaka Wasza Ekscelencja raczył nam wysłać obejmując urząd Prezydenta Rzpltej Polskiej, dziękujemy z całego serca Waszej Ekscelencji. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że możemy potwierdzić zainteresowanie ojcowskie i sympatie dla narodu tak chrześcijańskiego, którego wiarę głęboką i szlachetną dążność do dobrego poznaliśmy osobiście. Wyrażamy najlepsze życzenia pomysłności dla Waszej Ekscelencji, oraz dla Polski, przesyłając ojcowskie błogosławieństwo Apostolskie. Podp. Pius.

Z komisji ekonomicznej.

Komisja ekonomiczna na posiedzeniu dnia 29 z. m. na wniosek Ministra rolnictwa i dóbr państwowych, po dłuższej i wyczerpującej dyskusji, postanowiła polecić Ministrowi skarbu by w porozumieniu z Ministrem rolnictwa i dóbr państw-

owych, udzielił organizacjom rolniczo-handlowym kredytu w formie dewiz, celem nabycia za granicą niezbędnych, nie produkowanych w kraju nawozów sztucznych.

Na wniosek Ministra poczt i telegrafów

KAZIMIERZ KRÓLINSKI,

29)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Szczury? — odrzekł rezolutnie. — Żyją. Mam ich już musi dziewięć. Dawawszy im raz na dzień odpadki z kuchni, niech się tuczywszy.

— Po co? Czyś ty zbzikował?

— E — nie. Jak wojna się nie skończywszy za 5 lat, to szczury się przydadzą na kotlety...

— No, no, nie psuj nam apetytu. W piecu się pali?

— A paliwszy.

— Idź więc na kolację.

Pietrek spojrział na mnie z podelba, jednym okiem, jak satyr uśmiechnięty. Sonia mu się podobala najwięcej ze wszystkich pań, które mnie odwiedzały i domyślałam się przyczynę, którą niezawodnie stanowiły hojne napiwki. Odszedł niechętnie i byłem pewny, że będzie na nią czatował przy wyjściu, żeby znowu dostać z rubla.

Usiedliśmy z Sonią przed otwartą paszczą pieca, gorzały całe, arszynowe polana, rzucając purpurowe światło. Przysunąłem swój stołek z pokoiku, nałamałem herbaty, nie zapominając o koniaku, którego jeszcze miałem w zapasie kilka butelek. Otrzymałem je jako honorarium za leczenie od pewnego właściciela gastronomii.

— U was jest bardzo miłuchno — szczebiotała Sonia. — Zdaje się, jakby tam na świecie nie było ani nędzy, ani zbrodni, ani wojny, ani rewol-

ucji... Ach, co ja plotę... To wasz koniak tak przedko działa?

— Niech pani mówi po rosyjsku, nie po francusku. W waszą śpiewną, śliczną mowę wstuchiwałbym się lata...

— Razwje? Niewiel? jak wasze atieczestwo, gaspadin doktor?

— Gregorjewicz...

— Merci, Georgij Gregoniewicz... Co wam opowiadać, może jaką baśń Kryłowa, może co zadoklamować z Puszki...

— Co pani woli.

— Wolalabym... Zaraz. Podoba mi się ogromnie wasz Słowacki... Taki naprzykład Kordjan... bohater, co przez piramidę bagnetów na koniu przesadza... Podobno u was co drugi człowiek to Kordjan...

— Trafnie pani sędzi. Kordjanów i Kordjanów mamy miliony, ale brak nam „Królów-Duchów”, „Złotych czaszek”...

— Czytałam, ale wy nie możecie się skarżyć na brak bohaterów. Co innego my... wół gangrena... I jeśli teraz nie błyśnie wielkie słońce... Ale co ja mówię... Nie dotawajcie mi już Georgij Gregorjewicz. Chcę na was patrzeć nie przez nagle, lecz wprost. Może i w was kryje się jakiś wielki człowiek. Mówiła mi pani hrabina Okrzewska... Jakis amulet, gdzieś tam na kurhanie wykopany jakiś miecz...

— Ja, Soniu, już skończyłem swą pieśń. Zabił mnie straszny cios... Ukochana istota, o którą walczyłem jak lew — padła ofiarą gruźlicy... Teraz reszty dokonała wojna i niewola. Jestem żywym trupem, jakimi zajmuje się wasz Tolstoj.

— A, to dlatego pani hrabina tak się wam zajęła! Teraz rozumiem. Podobno jakaś panna, panna... Rosieńska... Ale przepraszam was, to może tajemnica...

Zasepiłem się mimowoli. Nazwisko Rosieńskiej, wypowiedziane w chwili nastroju, przez osobę tak miłuchną i dobrą i może nawet niezbyt obojętną — to czarodziejskie nazwisko, zarazem hasło, które miało otworzyć mi tajemnicze sezony wstrząszeń — podziało na mnie zbyt trwoźnie.

Sonia opuściła ramiona bezwładnie i oparła główkę o fotel.

— Czy ja was czem dotknęłam Georgij Gregorjewicz?

— Nie, Sonia Fiedorowna! Pan jest dobra, miła, kochana istota.

— Naprawdę?

— Wdzięczny jestem pani niezmiernie za te piękne chwile... Wie pani, przypuszczałem, że po wczorajszym, pani już więcej nie przyjdzie.

— Naprawdę?

— I byłem smutny.

— Naprawdę?

Zerwała się, ujęła mą twarz w dłonie i patrzyła długo w oczy.

— O tak, Georgij Gregorjewicz, damcie, ale... ale wy nie jesteście mężczyzną. Przed wami żadnego nie czuję lęku poszłabym nawet z wami, gdzie zechcecie, w las, na jaką wyspę, w dzień, czy o północy. Bądźmy druhami — przyjaciółmi... Chcecie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

twierdzono umowę z Towarzystwem Żegluga Morskiej pod firmą „Zjednoczona Korporacja Bałtycka” w sprawie przewozu przesyłek pocztowych z Gdańska do Nowego Jorku.

Na wniosek Ministra spraw wojzkowych zwołano się na zakup zagranicą niezbędnych dla żywienia armji tłumaczów.

Bilety do Lubicza od dnia 3 stycznia b. r. od godz. 10—1 w południe i od 4—7 wieczorem w Teatrze Wielkim, wejście od ul. Kazimierzowskiej na parterze pokój nr. 33.

Bezwzględna oszczędność konieczna!

Z Warszawy donoszą: P. Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem skarbu wystosował w związku z sytuacją państwową do Ministerstw i urzędów państwowych okólnik, w którym podjęła krytyczną sytuację Rzpltej i brak równowagi w budżecie. Wzywa wszystkie czynniki państwowe, a w pierwszym rzędzie władze centralne, do uwzględnienia powagi położenia i kategorycznego przeprowadzenia przygotowawczej akcji w kierunku

naprawy Rzpltej i zastosowania zasady bezwzględnej oszczędności. Wszystkie organa państwowe winny w myśl tej zasady przystąpić do bezwzględnego zastosowania rozumnie pojętych oszczędności. Wydatki inwestycyjne należy ograniczyć do kontynuowania prac już rozpoczętych wszystkie natomiast nowe zamierzenia mają być zaniechane. Okólnik wzywa wreszcie władze do szukania nowych źródeł dochodów.

Umizgi Cziczera do Ameryki.

Z Lozanny donoszą: Cziczera przyjął dziennikarzy amerykańskich, przyczem wygłosił do nich przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że z nadejściem Nowego Roku rząd rosyjski spodziewa się i życzy sobie utrwalenia takich warunków, któreby mu umożliwiły spokojną pracę w celu odbudowy produkcji rosyjskiej i przywrócenia krajowi dobrobytu.

Jestto praca — mówił Cziczera — która służy interesom ogólnosiwiatowym. Czyżby naród amerykański chciał trzymać się na uboczu, zupełnie obojętny na wysiłki narodu rosyjskiego. Rosja może niczego nie pragnie tak silnie, jak zapewnienia sobie współdziałania narodu amerykańskiego w dziele odbudowy Rosji. Wszak handel z Ameryką oraz współdziałanie kapitału amerykańskiego w odbudowie Rosji przyniosłyby ogromne korzyści nie tylko obu krajom, lecz

wszystkim na świecie narodom. Przybyłem do Lozanny, aby przywrócić pokojowe stosunki na Morzu Czarnem(!), przedewszystkiem celem zamknięcia go dla obcych okrętów wojennych, przyczynając się w ten sposób skutecznie do zapewnienia bezpieczeństwa tego morza. Zamiar jednak mój został pokrzyżowany. Okręty wojenne mają nadal swobodnie krażyć przy naszych wybrzeżach południowych. Mimo to nie straciliśmy jeszcze nadziei w zupełności. Powszechne rozbrojenie na morzu musi być przeprowadzone(!)

Cziczera ogłosił ponadto odezwę do narodu amerykańskiego, w której protestuje przeciwko projektowi mocarstw sprzymierzonych w sprawie cieśniny. Przeciwstawia mu rosyjski punkt widzenia na sprawę pokoju, a wreszcie żąda rychłej i stanowczej akcji w kierunku przeprowadzenia powszechnego rozbrojenia na morzu.

Do Szan. Prenumeratorów

Prosimy uprzedzić o jak najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty

na styczeń 1923

wraz z ewent. zaległością celem uregulowania nakładu,

Cena prenumeraty wynosi od 1 stycznia 1923

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji (ekspedycji)	4000 Mk.
We Lwowie z odnośnieniem do domu	4500 Mk.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	4500 Mk.
Z zagranicą miesięcznie	6000 Mk.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 Mk.

Numer pojedynczy w całej Polsce
200 marek.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 3 stycznia. Rz.-kat.: Daniela M. — Gr.-kat.: Juliani. — Słowiański: Władystyma.

— Noc Sylwestrowa minęła we Lwowie bez większych wykrezeń. Tak notują protokoły wydziału bezpieczeństwa. Za to sprawozdawca dziennikarski, przemyskający się od lokalu do lokalu dla kontroli nastroju, zapisał ogromny tłok gości w kawiarniach i restauracjach, tłumne zabawy taneczne w klubach, stowarzyszeniach i korporacjach. W pewnych kawiarniach płynął szampan szerokim strumieniem, choć pobierano zań ceny nawet w obecnych anomalnych stosunkach hotelowe. Piły go jednak niemal wyłącznie mniejszości narodowe. Gdzieindziej o zy butelcznie zwykłego wina składano sobie życzenia noworoczne, czy zawsze szczerze — nie należy szecz dochodzić, dość, że tradycji stało się zadość.

Z zabaw klubowych na pierwszą miejsce wyszły się bał Kasy a i Koła liter. a 230. urządzony

na fundusz wdów i się ot po dziennikarzach polskich. W salonach tańczyło dwieście kilkadziesiąt par pod wodzą p. Urbana; w bufecie pracowało niestrudzenie grono pań pod przewodnictwem prezesowej Laskownickiej. Rok stary zagnała orkiestra marszem pogrzebowym Chopina; Rok nowy witała mazurem. Radość powszechną wywołało w sali pojawienie się kominiarza, który podobno przynosi szczęście.

— Miljonówka. Przy ostatnim ciągnięciu padła wygrana na nr. 4,554 472.

— „Gwiazdka“ obrońców Lwowa. Dnia 8 stycznia 1923 o godzinie 4 popołudniu odbędzie się „Gwiazdka“ dla dzieci obrońców Lwowa w sali „Skały“, ul. Mickiewicza 28. Rodziny interesowane zechcą przysłać dzieci w towarzystwie starszych.

— Oplatek Związku obrońców Lwowa. Rada zawiadowcza Związku obrońców Lwowa zaprasza wszystkich obrońców Lwowa na I. koleżeński oplatek, który odbędzie się dnia 8 stycznia o godz. 7 wieczorem w sali „Skały“ przy ul. Mickiewicza 28. Chcący korzystać z bufetu, zechcą zgłosić się w lokalu Związku we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 7—8 (ul. Ormiańska 2, III p. przez gate).

— „Sokół-Kabierz“ prządza wspólny Oplatek w sobotę, w dzień Trzech Króli dla swych członków i ich rodzin. Lista otwarta do piątku włącznie i bezwarunkowo będzie zamknięta z powodu ustalenia ilości osób w nim biorących. Przy udział dwóch muzyk członkowie spędzą miłe ten wieczór wspólnego zebrania. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

— Zebranie Zrzeszenia Miłośników Lwowa przy P. B. K. odbędzie się w środę 3 stycznia b. r. o godz. 7 wieczorem, w lokalu P. B. K. (Ossolińskich 11, III p. Na porządku dziennym sprawy pracy w r. 1923.

— Wystawę Gwiazdkową Związku Artystek Polskich przy pl. Akademickim 1, zwiedzać można do dnia 7 b. r. włącznie. Dzieła zakupione można odebrać po zamknięciu tej wystawy 8 b. m. od godziny 10—2 popoł.

— Reduta teatralna w Teatrze Nowości stananiem Związku Artystów Scen Polskich (Gniazdo Lwów) oraz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Członków Teatrów miejskich odbędzie się dnia 6 stycznia 1923 r. o godz. 11 w nocy. W nader urozmaiconym programie udział biorą artyści trzech Teatrów miejskich. W czasie programu niezależnie od produkcji także na sali.

— O zaradzenie mnożącym się wypadkiem kolejowym. Minister kolei żelaznych zwrócił uwagę na zbyt często powtarzające się wypadki kolejowego, spowodowane przez lekomyślnie zaniedbane podstawowych przepisów bezpieczeństwa ruchu ze strony personelu służby wykonawczej. Celem wyjasnienia istotnych przyczyn obniżenia się sprawności i obowiązkowości personelu, wyznaczył Minister kolei żelaznych specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli odpowiednich działów służbowych. Komisja ta ma zbadać przyczyny mnożących się wypadków i przedłożyć sprawozdanie do 15 stycznia b. r.

— Taryfa osobowa na polskich kolejach. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem w nr. 284 „Gazety Lwowskiej“, zwracają uwagę referent kompetentnych na to, że wchodząca w życie o godzinie 24 w nocy z 31 grudnia 1922 na 1 stycznia 1923 podwyżka 50-procentowa taryfy osobowej nie tylko nie dotknie tych podróżnych, którzy nabywszy bilet kolejowy na Sylwestra — rozpoczną podróż przed północą a podróż ich przedłuży się do następnego dnia i później (n. b. bez przewozy), lecz także i posiadaczy miesięcznych biletów kolejowych, nabytych 15 grudnia b. r.

Bilety te mają ważność do 15 stycznia 1923 i uprawniają właściciela do odbywania przejazdów na danej przestrzeni aż do końca okresu ważności bez wszelkiej dopłaty.

— Podwyższenie opłaty za dostawianie i odstawianie wagonów. Wobec podwyższenia z d. 1 b. m. 1923 w ogólnej taryfy na przewóz towarów, zwłok i zwierząt o 100 proc. podwyższoną też zostaje z tym dniem opłata za dostawianie i odstawianie wagonów do prywatnych i najętych składowisk również o 100 proc. Opłata ta wynosi więc okład 1500 Mkp.

Podobnie podwyższa się też o 100 proc. należność za przystawienie wagonów dla tych stacji, które po dniu 5 listopada 1922 uzyskały zezwolenie na wyładowanie lub załadowanie przesyłek ciałowagonowych w przystankach osobowych, nie otwartych dla ogólnego ruchu towarowego, lub którym po tymże dniu udzielone dawniej zezwolenie przedłużono. Zezwolenia takie udzielone przed dniem 5 listopada 1922 i nie prolongowane uważa się za nieważne.

— Rekord szybkości w lotnictwie. Znany lotnik Sadi Lecointe pobit dotychczasowy swój rekord szybkości, przebywając w przeciągu godziny 348 02 km.

— Polskie Tow. politechniczne. We środę 3 b. m. o godz. 6:15 wieczorem odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym inż. Ljcor Władysław Piłkiewicz wygłosi odczyt p. t. „O elektryfikacji zagłębia naftowego w Bańcu“.

Ruch służbowy.

Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił Stefana Urbanowicza, dyrektora departamentu, ze służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 17 listopada 1922 r. mianował zastępcę profesora, inż. Aleksandra Kozikowskiego, profesorem nadzwyczajnym ochrony lasu na wydziale rolniczo-leśnym Politechniki lwowskiej, — zamianował zastępcę profesora, dr. Stanisława Przybytkę, profesorem honorowym nauki o środkach spożywczych na wydziale lekarskim Uniwersytetu warszawskiego.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 15 listopada 1922 r. mianował docenta i zastępcę profesora, dr. Witolda Wilkosza, profesorem nadzwyczajnym matematyki na wydziale filozoficznym w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 11 października 1922 mianował docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jana Józefa Bossowskiego, profesorem nadzwyczajnym prawa i procesu karnego na wydziale prawa i nauk ekonomiczno-politycznych w Uniwersytecie Poznańskim.

Prezes Lwowskiej Okręgowej Izby Kon. Państwowej zamianował p. Kazimierza Lewarskiego, rachmistrzem z uposażeniem IX stopnia służbowego, urzędników państwowych, a Ludw. Rinkego, kancelistą z uposażeniem XII stopnia urzędników państwowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we wtorek „To co najrażniejsze”, komedia w 3 aktach Jewiejmowa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek i jutro, we środę „Jastrząb”.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Japonka”. — Jutro, we środę „Słomiana wdówka”, operetka.

Uczczenie pięćdziesięciolecia pracy w służbie publicznej.

W Nr. 265 „Gazety Lwowskiej” podana była wiadomość o ustąpieniu ze stanowiska dyrektora wydziału kontroli dochodów przy lwowskiej dyrekcji kolejowej głównego inspektora Edwarda Hausera, po pięćdziesięcioletniej nieprzerwanej gorliwej i sumiennej pracy w służbie kolejowej z czego 25 lat spędził w charakterze dyrektora wspomnianego wydziału.

W niedzielę 31. grudnia 1922 o godzinie 12 w południe odbyła się z tej okazji w murach dyrekcji kolei państwowych we Lwowie piękna, serdecznym nastrojem przepojona uroczystość, którą urządził pracownicy wydziału kontroli dochodów celem uczczenia złotych godów znośnej pracy zawodowej swego długoletniego „Przełożonego-Ojca”.

W odświętnej bardzo pięknie przystrojonej sali zgromadzili się wszyscy pracownicy i pracownicy wydziału oraz zaproszeni prezes i wiceprezesi dyrekcji oraz dyrektorowie i wicedyrektorowie wszystkich wydziałów dyrekcyjnych, poczem wprowadzono sędziwego jubilata. Pierwszy przemówił w nader ciepłych słowach imieniem dyrekcji prezes tejże inż. Barwicz, następnie wygłosili piękne i gorące przemówienia kontrolor kasowy, inspektor Sznajder i oficjantka Horodyska i imieniem podwładnych jubilata, a wiceprezes Pawluszkiewicz imieniem przełożonych i współpracowników, wszyscy świąc i podnosząc półwiekową, nieustraszoną działalność na niwie państwowej służby kolejowej tego niepospolitego urzędnika i wzorowego obywatela i syna Ojczyzny, łącząc z tem podziękowanie za objawianą przezeń zawsze niezwykłą opiekę wobec podwładnych i ujmującą życzliwość wobec kolegów i współpracowników i składając Mu życzenia zdrowia i długiego życia.

Jako ostatni przemówił uproszony przez komitet wicedyrektor wydziału drogowego, inż. Wiktor, który podniósł doniosłe zasługi jubilata na polu pracy społecznej i narodowej, podkreślając szczególnie jego nieustraszoną działość w czasie przełomowym, kiedy stanął na czele pierwszego komitetu narodowego kolejarzy-Polaków. Personalny wydział dochodów wręczył następnie swemu ustępującemu szefowi pięknie wykonany i podpisanymi wszystkimi zaopatrzone adres, jako „wyraz hołdu miłości i pamięci”, oraz ozdobną kasetkę z cennymi upominkami, poczem w prostych i rzetelnych słowach podziękował jubilat zebrany, zagrzewając wszystkich do gorliwej i sumiennej pracy, tak bardzo obecnie potrzebnej dla dobra Rzeczypospolitej.

Jak się dowiadujemy, p. Hauser ustępuje obecnie jedynie ze stanowiska dyrektora wydziału, składając je w wypróbowane młodsze ręce st. radcy Gustawa Flacha, sam zaś pracować będzie nadal w wydziale kontroli dochodów w charakterze przydzielonego pracownika, bo Ministerstwo kolei żelaznych w uznaniu, zasług jubilata odroczyło jego przeniesienie w stan spoczynku.

ESKA.

Ruś czerwona.

(IV.) Z tych dóbr rusko-książęcych, a potem ko-ronnych, w których za czasów austriackich gospodarowali Niemcy, a przeważnie Czesi, rząd austriacki znaczna część sprzedał motywując krok ten tem, że te dobra są dla administracji skarbowej tylko ciężarem nie dającym żadnego dochodu. I tak sprzedano starostwo szczurowickie Chotkiewskimi, hańlickie metropolicie Angellowi-

czowi, Zabłiskim, Horodyskim i innym, sądowo-wiszczuńskie Losiom, przemyskie Cetnerom, glińskie Potockim, Lubaczowskie Pawłowskiemu (Korwinowi) i Brunickim, mikołajowskie a właściwie drohowskie, żydaczowskie, część Żabięgo i dzierżawę Smorze Stanisławowi Skarbkowi, jańcowski Simandtowi et Kirchmajerowi, a ci przez cesarza Gokuchowskiemu, grodeckie Pomnickiemu i towarzyszon, jaworowskie Lanckorońskim, radziechowskie Mieroni(+), szczyrzenieckie Kriegshaberowi, obrzyńskie dobra stołowe Borynia-Podbuż spółce Simandt et Kirchmajer, dalej starostwa: radolińskie (Medenice) Kolischerom, hako-wieckie Jabłonowskim, bobreckie Czaykowskiem, czerwogrodzkie Raczyńskim, Janowskie Rzewuskim, klucz gwoździecki z dóbr stołowych Franciszkowi Mycielskiemu rd. itd., a od spadkobierców tych nabywców panowie Zachodnioukraińcy nie mogą przecież wymagać, bo to sprzeciwiałyby się zdrowemu rozsądkowi, aby te dobra swego czasu legalnie nabyte oddali w posiadanie samowładczemu prezydentowi jakiejś fikcyjnej Ukrainy Zachodniej panu Drowi Petruszewyczowi. Całe dzisiejsze boryslawskie zagłębie naftowe było również nieprzerwanie aż do 1. lipca 1787 prywatną, dziedziczną własnością Ostrogów wniesiona w ten dom magnacki (magnum nat.) około r. 1630 przez Emerancje ze Stadnickich względnie Izabellę z Katinowskich. W roku 1787 Kamara austriacka nabyła ten majątek, mianowicie Tu-stanowice z przyległościami i wcieliła go do dóbr drohobyckich.

A że i panowie Szeptycy (o ks. metropolicie Romanie, a właściwie Andrzeju nie mówię, bo to jednostka bodaj czy nie psychopatyczna), ci panowie Szeptycy, których antenaci, podobnie jak i Ostrogscy, twarde przy kościele wschodnim stali, a następnie nadłuzej byli wyznawcami religii katolickiej obrządku greckiego, że ci panowie Szeptycy, których ród nie z soli ani roli ale z tego, co go boli urósł i wydał metropolitów Barlaama, Atanazego założyciela i prawie wyłącznego fundatora wspaniałej katedry św. Jura we Lwowie, Lwa, generała księży Bazyljanów Nicefora i biskupa Hieronima, najlepszych, naj-

wierniejszych obywateli Rzeczypospolitej, że ci Panowie Szeptycy, „ta szlachta nie od wczoraj nie z łaski czyjej, ani nobilitacji, ani koniektur małżeńskich urosła, ale z przodków dawnych. z zasług belli et pacis, tak stara jak Ruś stara i wiara Jezusowa Chrystusowa na niej”, że ci panowie Szeptycy tamtych Szeptyckich potomkowie, nie wyłączając Kazimierza, a obecnie księdza Klemensa Estudyty, nie zgodziłby się nigdy na to, by ich majątki dostały się w ręce ludzi wrogo dla obecnej państwowości polskiej usposobionych, o tem jak najszybciej można być przekonanym.

Rokszycy! Na wspomnienie tego słowa, tej nazwy serce miłotem mi uderza, a oczy łza zalewa. Taż to gruzdo zgasłego po mieczu rodu Pa-gowskich Dąbrowa, rodu, który wydał w czasach już porażbiowych żołnierzy legionowych Karola i Michała, z nich pierwszy jako pułkownik artylerji poległ 1808 na St. Domingo, a drugi jako generał padł 1812 pod Mozańskiem. Ród ten wydał dalej brata poprzednich Dionizego, ostatniego meściego potomka rodziny, porucznika wojsk napoleońskich, a potem rotmistrza wojsk polskich w r. 1831, zmarłego 1867 w Zalesiu Czortkowskim. potomkami owego rodu po kadzieli byli: Karol, Florian, Piotr i Józef bracia Wasylewscy. Wiktor Siemiątkowski, Narczyk Me-żeński, uczestnicy walk w r. 1831 o niepodległość Polski.

Rokszycy! W czyimże wy teraz reku, kto waszym dziedzicem? Czytelnicy wiecie zapewne, a jeżeli nie wiecie, to Wam powiem: pan Dr. Stefan Jan 2 im. Fedak. A kogo on wydał? Wydał Stefana Jarosława dwojga imion Fedaka. Rycerza, bohatera, herosa pytaście? Tu zacytuje słowa prokuratora, przeznaczonego pana Alojzego Gürtlera: „Nie, po stoć kroć nie. Wydał mordercę, zbrodniarza, który w sposób skrytobójczy tylko właściwy w dniu 25. września 1921, o godzinie 9 wieczór, a przed ratuszem lwowskim targnął się na życie urzędnika, który ani jemu, ni Fedakowi, ani żadnemu Rusinowi nie wyrządził żadnej krzywdy, ale którego legalny rząd polski ustanowił Wojewodą Lwowskim”.

Finale tragedji.

Elgijusz Niewiadomski skazany na śmierć.

Z Warszawy donoszą: W sobotę d. 30. zm. o godz. 10.45 rozpoczęła się rozprawa przeciw Elgijuszowi Niewiadomskiemu, mordercy pierwszego Prezydenta Rzpltej Polskiej Gabriela Narutowicza.

Rozprawie przewodniczył sędzia Laskowski, w otoczeniu sędziów Kozakowskiego i Krasowskiego jako członków. Przed przystąpieniem do rozprawy, przewodniczący sędzia Laskowski stwierdził, że wpłynęło powództwo cywilne ze strony p. Leopolda Skulskiego, jako opiekuna dzieci śp. Gabriela Narutowicza, Stanisława, Józefa i Anny Narutowiczów, o odszkodowanie materialne i moralne w wysokości 1 mk. Powództwu cywilnemu nie sprzeciwia się ani prokurator, ani obrońca mordercy, adwokat Kijeński, wobec czego akcje powództwa cywilnego sąd dopuszcza, biorąc pod uwagę, że w imieniu powództwa występować będzie adwokat Paschalski Franciszek. Następnie odczytano.

akt oskarżenia.

Opiewa on: Akt oskarżenia Elgijusza Niewiadomskiego, lat 53, o przestępstwo przewidziane w art. 99. k. k. (Oskarżony zaaresztowany.) Dnia 16. grudnia 1922 r. o godz. 12.05 w południe Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz przy był do gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie wystawy. Powitany w westybulu gmachu przez prezesa Towarzystwa Kozłowskiego, oraz wiceprezesa Okunia, Prezydent w towarzystwie tychże, wraz z szefem kancelarii Carem, adiutantami i Ministrami, oraz niektórymi przedstawicielami ciała dyplomatycznego, udał się na pierwsze piętro i w sali Nr. 1. oprowadzany przez Kozłowskiego i Okunia, oglądał wystawione dzieła. Gdy Prezydent zatrzymał się przed obrazem Kopczyńskiego, przedstawiającym gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, z pośród zgromadzonej za nim publiczności padły trzy, jeden po drugim następujące strza-

ly. Prezydent zachwiał się, upadł i po kilku chwilach zakończył życie. Wiceprezes Towarzystwa Okuni, usłyszawszy strzały zwrócił się w stronę upadającego Prezydenta i zauważył stojącego tuż za nim artystę malarza Niewiadomskiego z rewolwerem w ręku. Okuni chwycił Niewiadomskiego za rękę, a adiutant Prezydenta rotmistrz Soltan wyrwał mu rewolwer z ręki. Niewiadomski oświadczył, że do nikogo, oprócz Prezydenta strzelać nie miał zamiaru i że chce oddać się w ręce policji.

Sądowo-lekarskie oględziny zwłok Prezydenta Narutowicza, dokonane za pośrednictwem biegłych lekarzy, prof. Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego i pułk. Eugenjusza Piestrzyckiego, wykazały, że Prezydentowi zadano 3 rany postrzałowe od tyłu, z tych 2 w klatkę piersiową, jedna zaś w okolicę ledźwiowego kręgosłupa, przyczem jedna z kul przeszła nawskroś klatki piersiowej, uszkodzwszy płuca, przebijając serce i zadając ranę bezwarunkowo śmiertelną, powodującą natychmiastową śmierć.

Niewiadomski, zbadany w charakterze oskarżonego, przyznał się do winy, oświadczając, że zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza dokonał z powodu przyjęcia przez niego wyboru na to stanowisko, pomimo, że wybór ten nastąpił głosami „wrogów Państwa Polskiego”. Zamiar swój powziął wówczas, gdy stało się wiadomem, że Prezydent przyjął ofiarowaną mu przez Zgromadzenie Narodowe godność. Od tej chwili Niewiadomski szukał jedynie sposobności do wykonania swego planu, a wiedząc, że na otwarcie wystawy w Towarzystwie Zachęty zawsze był Naczelnik Państwa Piłsudski, przypuszczał, że nowoobрани Prezydent zachowa ten zwyczaj: dlatego też udał się na wystawę, zabrawszy ze sobą w celu wykonania zamachu rewolwer, posiadany od roku 1920. Jako członek rzeczywisty Towarzystwa miał prawo wolnego

Włoskiego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tym znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie nie otrzyma żadnej wiadomości dyciu jego, uznaje go na ponowny wniosek Bronisławy Serwańskiej za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29. maja 1922.

T. 534/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eustachy Maciejowi, syn Jana, ur. 26. czerwca 1898 w Zawidowicach statnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie, jako żołnierz austr., i wedle przeprowadzonych dochodzeń w październiku 1918 odszedł na włoski front i odep chwili niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż znajduje warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24, 2, u. c. wzgl. ust. z 31. marca 18, Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anastazji Juniec wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 8. kwietnia 1923, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 7. października 1922.

T. 331/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Deszczakowski, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 7. stycznia 1888 w Świtawie i tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 4. p. art. i wedle przeprowadzonych dochodzeń został w czasie ostatniej ofensywy nad Piawą zabity i na emmentarzu wojennym pochowany. Wobec tego zarządza się na wniosek Katarzyny Deszczakowskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwaniem, by do dnia 26. października 1922 udzielono wiadomości Sądowi, albo adw. Dr. M. Axerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jedynowoz nie przedziel, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 17. lipca 1922.

T. 527/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Matwój Mychalejko, syn Jana, ur. 2. października 1879 w Gródku Jag., ostatnio w Wiszence zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 25. p. p. na włoskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń od czerwca 1916 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż znajduje warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24, 1, 2, u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918, Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Tatki Mchalejki wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiej, zawartego na dnia 13. listopada 1906 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Hermanowi Szwarzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1923, wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 6. listopada 1922.

T. 490/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Hnat Bedrijczuk, rodzony 1. stycznia 1885, zamieszkały w Nowosiołach Jazłowieckiej, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały, został w maju 1916 roku na froncie włoskim zabity. Wdrażając na prośbę Michaliny Bedrijczuk postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono sąd albo kuratora i obrońcę wężła małż. dra Reissa w Buczaczu aż do dnia 31. marca 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. kwietnia 1921.

T. IV. 159/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Tatki syn Michała i Anny z Piekarczyków, urodzony dnia 8. marca 1886 r. w Glisnem, powiecie limanowskim, a ostatnio w Rabie niższej, tymże powiecie zamieszkały, odszedł w r. 1914 jako żołnierz b. armji austr. na wojnę i w czasie jej jako żołnierz zaginał, a od r. 1915 wszelka wiadomość o jego dalszym życiu ustała. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 Dz. p. p. L. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny z Masłowców Tatkowej z Raby niższej postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego, a małżeństwa pomiędzy nią a wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub adw. dr. Pasionkowi, kuratorowi zaginionego, którego zarazem obrońcą powyższego wężła małżeńskiego się ustanawia. Wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8. listopada 1922.

T. 182/22/3. Jędrzej Serwoński, szwec z Nagorzan, powiat Sanok, w sierpniu 1914 r. odszedł na wojnę jako żołnierz 18. pp. Towarzysze Wawrzyniec Kulikowski z Nagorzan i Michał Bednarczyk z Pieli wiedzili, że Jędrzej Serwoński miał zostać zabitym w boju na Lipowicy obok Przemyśla w lutym 1915. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby w życiu Jędrzeja Serwońskiego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy od ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Marianny Serwońskiej orzeknie, że dowód śmierci ustalony został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15. listopada 1922.

L. cz. T. V. 248/22/4. Jan Majkut, urodzony 1895 r. w Grodzisku, powiat Łancut, syn Franciszka i Elżbiety, jako żołnierz 90 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, dnia 27. marca 1916 leżąc w rowach strzeleckich, poniósł śmierć od strzału armatniego, co zeznaniami świadków stwierdzonem zostało. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Majkut poniósł śmierć, przeto na prośbę Stanisława Majkuta wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, lub kuratora adw. dr. Kleinmanna w Rzeszowie aż do dnia 15. marca 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31. października 1922.

L. cz. T. V. 425/22/3. Jan Dziuba, urodzony 1877 r. w Porębach dymarskich, powiat Kolbuszowa, syn Piotra i Katarzyny, powołany w roku 1915 do służby wejskowej, przydzielony do austr. 40. pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w bitwie pod Luckiem dnia 5. czerwca 1916 ugodzony kulą nieprzyjacielską zmarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Dziuba poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Dziubowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Schlagerowi w Rzeszowie aż do dnia 28. lutego 1923 wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30. października 1922.

T. I. V. 63/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Stasienko, syn Zachariasza i Aleksandry z Pawelczaków, urodzony 2. marca 1895 w Muszynie, powiecie nowosadeckim i tam ostatnio zamieszkały — w jesieni 1914 odszedł do wojska jako żołnierz byłej armji austr., zaś w w czasie wojny dostał się jako żołnierz do niewoli rosyjskiej, tam w r. 1917 miał umrzeć i od końca tegoż roku wszelka wiadomość o jego życiu zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Zachara Stasienki z Muszynki postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Personowi w Nowym Sączu, którego się niniejszem kuratorem zaginionego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 6. listopada 1922.

T. IV. 36/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Smoleń, syn Agaty ze Smoleniów, urodz. 29. listopada 1876 w Podegrodziu, odszedł wskutek mobilizacji w r. 1914 jako żołnierz byłej armji austr. na wojnę i od tegoż czasu zaginęła wszelka wiadomość o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1. ustawy z dnia 31. marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Zofji Smoleniowej postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi tutejszemu wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923 ogłoszoną wydane zostanie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21. sierpnia 1922.

T. 186/22/4. Edykt. Iwan Grogodza, syn Antona i Marii, gr. kat., urodzony 22. października 1893 w Wołodymirciach i tamże ostatnio zamieszkały, rolnik, powołany w r. 1915 do wojska austriackiego, brał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Semka Czorniegi w r. 1915 czynny udział w bitwie na froncie rosyjskim pod Konuchami i od tego czasu zaginał wszelki ślad o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Różi Grogodza, zam. Kaczaluba, rolniczki w Wołodymirciach postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Kaluskiemu w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Grogodzę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o

swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero upływie 6 (sześciu) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 16. października 1922.

T. 187/22 I Edykt. Stefan Grogodza, syn Antoniego i Marii, gr. kat., urodzony 6. stycznia 1892 i zamieszkały w Wołodymirciach, służąc wedle zaprzysiężonych zeznań Onufrego Mysaka w r. 1915 przy wojsku w Krakowie, miał pświadczyć temuż ostatniemu, że jest przydzielony do kompanji polowej i wyrusza w pole, x od tego też czasu zaginał wszelki ślad o jego życiu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Rózi Kaczaluba postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kaluskiemu, adw. w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Stefana Grogodzę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 (sześciu) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 18. października 1922.

T. 78/22/4. Jędrzej Potoczny, syn Jana i Anny, urodzony i zamieszkały w Izdebkach, powiat Brzezów, odszedł jako żołnierz 18 pp. w sierpniu 1914 r. na wojnę światową. Do rodziny pisał raz tylko w październiku 1914 r. Poczem wszelki ślad za nim zaginał. Jego towarzysz Franciszek Sieńczak twierdził, że nieobecny został zabity w bitwie pod Opatowem 1. listopada 1914. Świadek ten jednak zmarł przed przesłuchaniem. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jędrzeja Potocznego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adwokatowi dr. Ślączej w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uznaje go na ponowny wniosek Józefy z Owsianych Potocznej za zmarłego, a jego małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10. listopada 1922.

T. 576/22/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Grochalski, urodzony 29. września 1888, zamieszkały w Wolezkowie ad Marjampol, odszedł jako żołnierz wojsk austr. 1914 na wojnę, a jak wykazały dochodzenia poległ we wrześniu 1914 pod Tarnowem. Wdrażając na prośbę Katarzyny Grochalskiej postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora i obr. wężła małż. Dra Sokala w Haliczu, aż do dnia 30. kwietnia 1923 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 20. grudnia 1922.

T. 283/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Pampel, syn Marianny, ur. 26. maja 1872 w Czyszkach, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1915 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż znajduje warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24, 1, 2, u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918, Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Pampel wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dnia 14. lipca 1912, między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo drowi Dr. S. Rawiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 29. września 1922.

T. 936/20/12. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Uchwała z 3. października 1922. T. 936/20/9, uznanie Komrada Rzeźniczka, syna Ahafii, ur. 2. października 1882 w Skalacie, ostatnio we Lwowie zamieszkałego, za zmarłego, gdyż brał on udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 15. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginał na froncie rosyjskim i od 31. października 1914 nie daje o sobie znaku życia. Obecnie na wniosek Agnieszki Rzeźniczek wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 18. maja 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Krzemickiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9. maja 1923, wzgl. w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 9. listopada 1922.

T. 564/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Mandziak, syn Mikołaja i Barbary, ur. 6. grudnia 1878 w Kuninie, ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr.

Wedle przeprowadzonych dochodzeń w sierpniu 1914 ostatni raz pisał do swej żony i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajada warunki ustawowego domniemania śmierci po myśl § 24, I. 2, u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918, Nr. 128. Wobec tego na wniosek Hammi Mandziak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 22. listopada 1909 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Michalewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wezła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem Sadem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 7. maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Lwów, dnia 6. listopada 1922. 11839

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. III. 868/22. Edykt. Piotr i Julia Naj z Wodczy dol. wnieśli skargę przeciw Jonasowi Schächterowi z Wodczy dol. o własność nieruchomości. Audjencję w tej sprawie wyznaczono na dzień 9 lutego godz. 10 rano. Ponieważ niewiadomo, gdzie Jonas Schächter przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Robinsolna. Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sambor, dnia 6 grudnia 1922. 11922

C. II. 489/22/4. Edykt. Strona powodowa Katarzyna Bilogras wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mich. masie spadkowej po Wasylu Gałaszka do L. cz. C. II A 89/22. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 16. stycznia 1922 godz. 9 rano w tym sądzie sala rozpraw Nr 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Zygmunta Kibitza we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, S. II Oddział II.
Lwów, 13. grudnia 1922. 11907

C. II. 515/22/2. Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Oleksie Gaba z Juśkowic został przez Hainke Gaba urodz. Osoba z Podlesia wniesiony pozew o domuszczenie do współposiadania i używania gruntu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. stycznia 1923 godz. 9 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Oleksy Gaba ustanawia się Dmytra Gabę gospodarza z Juśkowic kuratorem. Kurator ten zastępywać będzie nieznanego z życia i miejsca pobytu Oleksy Gaba na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Lwów, dnia 4 września 1922. 11970

Cg. I a 497/22. Edykt. Józef Bojko w Kedzierzawcach wniósł skargę przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Dmytrowi Bojko o własność pgr 1099 gminy Kedzierzawce. Audjencja została wyznaczona na 27. grudnia 1922 godz. 8:30 rano w tym sądzie biuro Nr. 5. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Epsteinę w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 24. listopada 1922 11893

Prez. 3851/18/22. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym karnym w Krakowie na I zwyczajną kadencję, rozpoczynającą się dnia 12 lutego 1923 o godzinie 9 rano, Kierownika Sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów Sądu okręgowego: Wincen- tego Ksiezkiego, Józefa Klimeckiego, dr. Bronisława Markiewiczę, Błażę Pawlika, Aleksandra Pattaka, dr. Alfreda Jendla, dr. Hilarego Hubaczkę, Kazimierza Wareszkiewicza, Władysława Świądrowskiego, Karola Konopackiego i Józefa Podobińskiego.

Prezes Sądu okręgowego karnego.
Kraków, dnia 23 grudnia 1922. 11974

LICYTACJE.

E. 4317/14. Edykt licytacyjny. Dnia 28. grudnia 1922 o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie powiatowym w Samborze biuro Nr. 52 licytacja realności whl. 1102 ks. gr. gm. Babina. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami (53 wierzb.) wynosi 83.400 mkp. Najniższa oferta 55.000 mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30. października 1922. 11900

E. 605/22. Edykt licytacyjny. Dnia 16. stycznia 1923 o godz. 11 przedpoł odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 15 przymusowa licytacja realności whl. 234 gm. Michałówka, składającej się z pgrt. lk. 417/1 pastwisko obszar 68 a 34 m² w Niwie „Na Młaki”. Wartość sza-

czunkowa 180.000 mk. Najniższa oferta 120.000 mk. Prawa, wobec których ta sprzedaż byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 29. listopada 1922. 11693

FIRMY.

Firm. 2033. Rg. A. IV. 58. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. grudnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Dom dla nowoczesnych urządzeń biurowych Norbert Ehrlich. Zmiany: Prokurę udzieloną Leonowi Ehrlichowi coźnieto.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. grudnia 1922. 11923

Firm. 1301/22. C. V. 392. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Krupnicza 12. Brzmienie firmy: „Mirolet”. Materiały opałowe i budowlane, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na rachunek własny jak i osób trzecich wszelkich materiałów opałowych i budowlanych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 7. września 1922 L. R. 688 i deklaracji z 18. października 1922 L. R. 829. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 550.000 mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Władysława Mireckiego w Krakowie, ul. Staszica 12. i Izaka Rotmana w Krakowie, ul. Barska zamieszkałych. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj zawiadowcy własnoręcznie kolektywnie umieszczają swe podpisy. Ogłoszenia spółki uskuteczniiane będą zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 4. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. listopada 1922. 11749

Firm. 1304/22. Stow. III. 88. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Okulicach, stowarzyszenie zarejestr. z nieogran. poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Wojciech Grutek i Jędrzej Słonina. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Misina z Okulic i Jan Sikora z Bratucic. Data wpisu: 30. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 26. października 1922. 11746

Firm. 1456/22. Stow. V. 664. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Pracownia związkowa rzeźbiarsko-kamieniarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w Krakowie. Członkowie dyrekcji wystąpili: Stefan Jaruszewski i Tomasz Marszałek. Członkowie Dyrekcji wybrani: Lucywo Franciszek i Mrozek Feliks. Dzień wpisu: 30. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29. listopada 1922. 11768

Firm. 1432/22. O. B. I. 256. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Gródek, akcyjna spółka terenowo-budowlana. Na podstawie postanowienia Ministrów handlu i przemysłu, oraz skarbu z daty Warszawa, 22. września 1922, kapitał zakładowy spółki, wynoszący pierwotnie 30.000.000 mkp., podniesiony następnie o 15.000.000 mkp., podwyższony został o dalsze 15.000.000 mkp., tj. do łącznej kwoty 60.000.000 mkp. przez wydanie 15.000 sztuk akcji nowych, pełno i w gotówce wpłaconych, imiennej wartości po 1.000 mkp. z tem, że z tego podwyższonego kapitału 10 proc., czyli 1.500 sztuk stanowią imienne akcje założycielskie, cała zaś reszta, tj. 13.500 sztuk akcji, czyli 13.500.000 mkp. imiennej wartości opiewają na „okaziciela, jak również, że na podstawie wspomnianego postanowienia zmieniono par. 7. statutu spółki. Dzień wpisu: 1. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29. listopada 1922 11767

Firm. 1420/22. O. C. III. 201. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom rolniczo-handlowy Edmund Nizieniecki i spółka, dawniej Dom rolniczy Ernest Bahlsen, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wskutek ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 1. grudnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29. listopada 1922. 11766

Firm. 1636. Rg. B. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Gafota lwowska, fabryka obuwia, spółka akc. Zmiany: Uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy z 28. kwietnia 1921 zatwierdzona postanowieniem Ministerstwa przemysłu handlu i skarbu z dnia 28. czerwca 1922 P. 375 postanowiono podwyższenie kapitału zakładowego z 7.000.000 mk. na 21.000.000 mk., t. j. 14.000.000 mk. drogą nowej emisji 100.000 sztuk no-

wych gotów pełnowpłaconych i na okaziciela opiewających a imiennej wartości po 140 mk. każda. a nadto użniono przepisy par. 20 i 37 statutu. Członka Razawiodowej inż. Wacława Jarę wobec tego wpienia wykreśla się. Członkiem Rady zawiadowczastanowiono Józefa Padewskiego. Prokurę udzió Bolesławowi Sierczyńskiemu we Lwowie.

Sąd gowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 17. października 1922. 11828

Firm. 132. Oddz. A. III. 82. Wykreślenie firmy. Z rejestru oal A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzemie firmy: B. Onrenstem i Ska skutkiem zwiniecia przysłu. Dzień wpisu: 18. listopada 1922.

Sąd gowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 17. listopada 1922. 11763

Sandzcy Połączek **D**NIA 13 gru ni. skradziono w lokalu pocztowym przy ul. Watowej paszport zagraniczny Stefanowi Młockiewiczowi, Leśna 17. 11959

1) Kantrzej, urodzony w wsi Uleńcu dnia 11. lipada 1867 r, syn Mateusza i Rozalii z Stywskich małżonków Kot, ogrodnik w Warszaw

2) Marek Stanisław, urodzony w Warszawie dn. kwietnia 1896 r. syn Andrzeja i Wiktorji z Wołoskich małżonków Majchenik, student warszawie, oraz brat Jego Kazimiera urodzony w Warszawie dnia 29. grudnia 1897 r. urzędnik w Warszawie i Mieczysław urodzony w Warszawie dnia 11. stycznia 1900 r. urzędnik w Warszawie.

3) Ku Apolo jusz Albert 2 imion, urodzony w Warszawie dnia 16 kwietnia 1861 r., funkcjonarj P.P. w Warszawie.

4) Za Józef, urodzony we wsi Żabno wojew. Lwskiego dnia 18. listopada 1883 r., syn Adama i Ludwika z domu Burdy: a m 4-żonków Za, funkcjonarjusz Urzędu Sędczego w Warszaw

5) Mawiejew Andrzej, urodzony w Warszawie dn. 9. listopada 1875 r., syn Jana i Marji z Gwskich małżonków Makowiejew, komisarz F zamieszkały w Warszawie.

6) Grzegoryk Ignacy, urodzony we wsi Syrnikach Lubeskiej dnia 27. lipca 1890 r., syn Szczepa i Franciszki z domu Olenkczek małżonkówrzegorczyk.

7) Me eliew Onzym, urodzony w Warszawie dn. 7. lutego 1877 r., syn Aleksandra i Anastazjarji z domu Gurwicz małżonków Medwiediewurzędnik państwowy w Warszawie.

8) Pała Władysław, urodzony we wsi Zalcucu z. Sleskiej, dnia 14 sierpnia 1884 r., syn Jana i arjanny z Wołosiuków małżonków Pakuła, urzżnik państwowy w Warszawie.

9) Kur Jan, urodzony w Warszawie dn. 24 stycznia 1900 r., syn Józefa i Marjanny z Gabowskichmałżonków Kurek, urzędnik bankowy w Warszawie.

10) Piek Konstanty, urodzony w Kolonji Piaski dn. 14 września 1867 r., syn Teofila i Józefy z dn. Batoszek małżonków Piątek, k awiec w arszawie

11) Maleszy Józef, urodzony w Kiszewach z. Kakięj dn. 20. lutego 1875 r., syn W. Jciecha Józefy z domu Woźniak małżonków Maloleszy, rawiec w warszawie.

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska, a:

- 1) Kot Andej na nazwisko „Katański“.
- 2) Majcherek Stanisław, Kazimierz i Mieczysław na owisko „Gładowski“.
- 3) Kurek ApolonjuszAlbert na nazwisko Kurecki.
- 4) Zajac Józef na nazwisko „Zaczyński“.
- 5) Makowiejew Idrzeł na nazwisko „Makowicki“.
- 6) Grzegoryk Ignacy na nazwisko „Mściewski“.
- 7) edwiediew Onzym na nazwisko „Niewiedzi“.
- 8) Pakuła Władysław na nazwisko „Pakowski“.
- 9) Kurek Jan, na nazwisko „Wański“.
- 10) Piątek Konstanty na nazwisko „Łatecki“.
- 11) Maloleszy Józef na nazwisko „Wisłowiecki“.

Komisarj Rządu na in. st. Warszawę podję powyższe próby do powszechnej wiadomości i nadmienienie że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 p. 478 wolno przeciw ic uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisjaru Rządu w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“. 12009

Rozporządzenie to nie stosuje się do emigrantów politycznych, którzy korzystają z prawa asyli według ustalonych zasad. Rozporządzenie to ma

na celu usunięcie żywiołów napływowych, grożących w niektórych okolicach spokojowi państwa.

Konferencja paryska.

Wczoraj o godz. 2 popoł. Poincare w towarzystwie ministra finansów i kierownika wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, dokonał w Paryżu aktu otwarcia konferencji międzynarodowej

dla rozpatrzenia kwestji odszkodowań.

Anglię reprezentuje na konferencji Bonar Law i Green, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Belgię prez. min. Theunis i min. spraw zagr. Yaspary, Włochy ambasador włoski w Londynie della Toretto i ambasador włoski w Paryżu Avezzano, oraz delegat włoski w komisji odszkodowań Raggi.

Pozatem na konferencji obecna jest pewna liczba rzeczoznawców.

Pierwsze posiedzenie

poświęcone było przedstawieniu planów francuskiego, włoskiego i angielskiego, co do kwestji odszkodowań. Wszystkie te trzy plany miano wieczorem opublikować.

Następne posiedzenie zapowiedziano na dziś popołudniu. Posiedzenie to poprzedzi prawdopodobnie

zebranie rzeczoznawców.

którzy obradować będą nad przedłożonymi planami.

„N. Y. Herald” donosi, że Poincare ma zamiar zaproponować

wyrabianie lasów niemieckich w okolicy Wiesbadenu,

w celu wyrównania niespłaconych przez stronę niemiecką zobowiązań reparacyjnych. Wyrab ten miałby być wykonany przez wojska francuskie i angielskie bezrobotnych. Pozatem Poincare ma zażądać sekwestru wszystkich składów drzewnych w Nadrenji, jakoteż wymuszenia na Niemczech przyrzeczenia dostawy nawozów azotowych.

W związku z konferencją paryską prasa francuska

omawia żywo kwestję odszkodowań. „Figaro” zauważa, że pragnienie dojścia do porozumienia jest powszechne. Ta zasada dobrej woli wszystkich państw zainteresowanych stanowi najlepszą wróżbę. Teza francuska — pisze „Excelsior” — da się sprowadzić do dwóch punktów: Żadnej redukcji długów niemieckich bez równoczesnego odpowiedniego skrócenia długów sojuszniczych.

Sprawa Mossulu.

Jak donoszą dzienniki w Konstantynopolu i Angorze ogłoszono o wybuchu

powstania poddanych tureckich w Mossulu,

oraz Kurdów na rzecz przyłączenia do Turcji ziem przez nich zamieszkiwanych.

Curzon wystosował do Ismeda paszy odpowiedź na ostatnią notę, dotyczącą Mossulu. W odpowiedzi swej wyraża Curzon gotowość przystąpienia do omówienia spraw terytorjalnych, dotyczących

granic Syrii i Iraku,

oraz publicznego przedstawienia motywów, dla których rząd angielski nie może się zgodzić na przyjęcie postulatów tureckich w sprawie Mossulu.

Gen. Townshend, który powrócił z Lozanny do Anglii, wyraził zapatrywanie, że zastój w rokowaniach lozańskich powoduje wyłącznie kwestja Mossulu, nie zaś kwestja kapitulacji.

Żądanie okupacji Mossulu

jest, zdaniem gen. Townshenda, nawet ze stanowiska angielskiego niedopuszczalnym i stanowi wielkie niebezpieczeństwo. General sędzi, że byłoby lepiej, gdyby tę sprawę Anglia traktowała w duchu przyjaznym dla Turcji.

Dojście do porozumienia z Turcją jest — zda-

żadnego moratorium bez gwarancji rentujących. „Figaro” donosi, że w poniedziałek wieczorem w angielskich kołach politycznych wyrażano wolę i ufność w szczęśliwy przebieg konferencji paryskiej.

Organ skrajnej prawicy „Action Francaise” w artykule Jacques Bainville formułuje w następujący sposób swój program w sprawie odszkodowań, oraz dyrektywy, jakimi kierować się winna Francja przy przeprowadzeniu tego programu: Jakakolwiek będzie

cyfra ustalająca dług Niemiec

wobec sprzymierzonych z tytułu odszkodowań, suma ta będzie zawsze przewyższała zdolność płatniczą Niemiec. Wszelkie więc gwarancje ze strony Francji — choć wydać się to może paradoksem — przyniosą korzyść Niemcom, zdejmując z nich ciężar i perspektywę spłat natychmiastowych i utrzymując ich bilans wewnętrzny w stanie lotnym. W ten sposób z chwila zajęcia Ruhry będą mogli Niemcy przystąpić do uregulowania swych problemów finansowych, nie mając nad głową damoklesowego miecza odszkodowań.

Artykuł ten, powszechnie żywo komentowany, oznacza pewien

zwrot w stanowisku prawicy francuskiej

w sprawie odszkodowań, która rozpatruje obecnie tę sprawę coraz mniej na płaszczyźnie moralnej, a z coraz większym uwzględnieniem współzależności gospodarczej francusko-niemieckiej.

W sprawie stanowiska Anglii

w kwestji odszkodowań, pisze „Matin”, że porozumienie między rządami francuskim i angielskim nie jest wykluczone, ponieważ zastawy, na które zgadza się Bonar Law są godne uwagi.

Innego zdania jest „Echo de Paris”, które twierdzi, że pomiędzy rządami londyńskim a paryskim istnieje

zasadnicza różnica poglądów.

Tak np. Bonar Law planuje stopniowe skasowanie komisji odszkodowań, która zamieniona ma być na rodzaj trybunału rozjemczego, do którego wejść mają przedstawiciele Niemiec i państw neutralnych.

„Petit Parisien” informuje, że rząd angielski zamierza zaproponować, by na mających się obecnie odbyć obradach paryskich podjęto również kwestję Tangeru.

niem generała — pierwszym obowiązkiem rządu angielskiego, gdyż

od sposobu uregulowania kwestji Mossulu zależy jest pokój światowy.

Do Szan. Prenumeratorów

Prosimy uprzednio o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na styczeń 1923

wraz z ewent. zaległością celem uregulowania nakładu,

Cena prenumeraty wynosi od 1 stycznia 1923

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji (ekspedycji)	4000 Mk.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	4500 Mk.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	4500 Mk.
Z zagranicą miesięcznie	6000 Mk.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 Mk.

Numer pojedynczy w całej Polsce
200 marek.

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 4 stycznia. Rz.-kat.: Tyusa. — Gr.-kat.: Anastazji. — Słowiański: Dobromira.

— Z Województwa. Wojewoda Grabowski wyjechał na uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego mostu kolejowego pod Rozwadowem. Wobec tego urzędzie przyjęcie śródkowe u r. Wojewody spada. P. Wojewoda powraca jutro wieczorem.

— Przeniesienie siedziby Starostwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło przeniesienie siedziby urzędowej Starostwa z Cieszanowa do Lubaczowa.

— Prezydent miasta Józef Neimann onegdaj zaniemógł obłożnie. W sprawach urzędowych chorego Prezydenta zastępuje Wiceprezydent dr. Leonard Stahl.

— Ruch emigracyjny. Według „Espacesa” w roku 1922 wyemigrowało z Polski 22.580 Polaków 83 411 żydów, co stanowi 21, względnie 79 proc. Ruch emigracyjny prowadzi przeważnie do Stanów Zjednoczonych. Co do reemigracji, to w stosunku do żydów ona nie istnieje. Reemigracja polska kieruje się głównie na rolę, w nielicznych tylko wypadkach do przemysłu i handlu.

— Bal reprezentacyjny Politechniki. Jak nas informują, urządza młodzież technicka w nadchodzącym karnawale wielki bal reprezentacyjny. W skład komitetu wchodzi: przedstawiciele Towarzystwa Bratniej pomocy, komitetu budowy II Domu techników i wszystkich kół naukowych. Świąteczna tradycja balów technicznych zapewni niewątpliwie tej wytwornej zabawie pełne powodzenie.

— Zniesienie zarządzeń ochronnych przeciw zawleczeniu kse osuszu. Wedle rozporządzenia Wojewody lwowskiego uchylone zostało z powodu wygaśnięcia zarazy kse osuszu w Państwie obwieszczenie byłego Namiestnictwa z 6 kwietnia 1921 o środkach ochronnych przeciw zawleczeniu kse osuszu.

II. Wieczór odczytowy Samopomocy uczniów szkoły dramatycznej przy konserwatorium Pol. Tow. muzycznego. Jutro, w czwartek odbędzie się w sali „Młodej scenki” ul. Chorążczyzny 7 wieczór dyskusyjny red. Henryka Hleschelesa p. t.: „Przechodzień” Bogdana Katerwy, ra tle sceny współczesnej. Początek o godz. 8 wieczo em. Bilety wstępu do nabycia w składzie nut „Seyfyrtha” ul. Akademicka 8 i w dzień odczytu przy kasi.

— Kursy języka francuskiego Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie urządza pod protektorem i przy współudziale francuskiego Ministerstwa spraw zagranicznych roczne kursy języka francuskiego, pod kierownictwem pani G. Gilau, egzaminowanego profesora szkół średnich z Paryża.

Warunki przyjęcia: 1. zgłaszanie się na członka Tow. 2. Posiadać początki francuskiego, 3. Nauka jest bezpłatna, na koszt administracyjne należy się zobowiązać niszczyć z góry 1000 Mk. miesięcznie za każde cztery godziny nauki. Zgłoszenia tylko pisemnie z podaniem nazwiska, imienia, dokładnego zawodu i adresu do 8 stycznia włącznie pod adresem: Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Francji, Teatyńska 13. Nazwiska przyjętych i data otwarcia, kursu będą ogłoszone na tablicy w lokalu Tow. J. giellońska 1, l. p. między 6—7:30 wieczorem.

— Sprostowanie. Komitet budowy II. Domu techników we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że notatka, która pojawiła się w jednym z pism lwowskich zatytułowana: „Sprzeniewierzenie na szkodę Domu techników”, nie odpowiada rzeczywistości. Sprzeniewierzenia dokonano na szkodę kierowników ludowy, przyczem komitet nie poniósł najmniejszej straty. — Za komitet w z. sekretarza Starzewski Stanisław.

— Ze sportu. Dnia 31 grudnia 1922 w Paryżu spotkanie polskiego „Cacovia” z klubem szwajcarskim „Havate” — bez rezultatu. Dnia 1 stycznia 1923 odbyły się także same zawody między „Craccova” a klubem „Red Star” mistrzem Francji w piłce nożnej. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2 : 5 na korzyść Francji.

— (i.) Wyludnianie się Francji. Obliczenia statystyczne za pierwszy kwartał 1922 r. wykazały we Francji 396.000 urodzin wobec liczby 387.000 zgonów.

Ponieważ liczba urodzin ciągle się zmniejsza to już wśród ludności wiejskiej powstanie zatem

niedługo konieczność sprowadzania z innych krajów osadników rolnych do Fracji.

Krajami, które tu wchodzi w rachubę jest do Włosech i Hiszpanji przedewszystkiem Polska. Byłoby pożądane, by jakiś komitet obywatelski u nas zajął się zbadaniem tej sprawy i warunków tej emigracji.

— **Bomby dynamitowe.** „Pelt Journal” donosi z Madrytu: W pobliżu gmachu poselstwa włoskiego eksplodowało 15 bomb dynamitowych. Wypadków w ludziach nie było. Zarządzono szereg aresztowań.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

J. N. 250 Mk. na ochronkę Piłsudskiego.

Na budowę II. Domu Techników składa personal urzędniczy Wydawnictwa Z. N. I. Ossolińskich 67.000 Mk. zamiast kwiatów na trumnie Pauliny Sosni-Maculskiej.

„ARMA” LWOWSKIE WARSZTATY BRONI zawiadamiają, że został **OTWARTY SKLEP Z BRONIĄ, AMUNICJĄ I PRZYBORAMI MYŚLIWSKIMI W ŚRÓDMIEŚCIU, LINDEGO 9.**

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we środę „Lohengrin”, opera. — Jutro, we czwartek „To co najważniejsze”, komedia w 3 aktach Jewrejnowa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Jastrząb”.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Słomiana wdówka”, operetka

Repertuar „Młodej Scenki”, Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. W niedzielę 7 stycznia i 14 stycznia „Przechodzień”, sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy. Początek o godz. 8 wieczorem.

Z „Młodej Scenki”, Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. donoszą: Po przerwie świątecznej na żądanie wyrażane z wielu stron, powtórzoną będzie dwukrotnie głośna sztuka Bogdana Katerwy „Przechodzień”, a mianowicie w niedzielę dnia 7 i 14 stycznia b. r. Będą to ostatnie przedstawienia tej sztuki, bowiem w niedługim czasie wejdzie na repertuar „Młodej Scenki” — „Dla szczęścia” Stanisława Przybyszewskiego, nad którą to sztuką kierownictwo Szkoły obecnie pracuje. Zaproszenia wraz z biletami wydaje kancelaria Szkoły dram. i konserwatorium, ul. Chorążczyzny 7.

ESKA.

Ruś czerwona.

(IV) Że nie tylko nasi Rusini mają i szerszą o Rusi Czerwonej błędne, może rozmyślnie błędne wiadomości, o tem przekonałem się w sierpniu 1920 r. Oto jako szeregowiec pierwszego małopolskiego, ochotniczego pułku piechoty popadłem w noc z 23. na 24. sierpnia 1920 po ataku pod Bogdanówką koło Zadwórza w niewolę bolszewicką. Natychmiast po przychwytceniu odstawiono mnie do dowódcy brygady Golubowskiego, młodego, bo zaledwie 30 lat liczącego, oficera zawodowego, a więc człowieka posiadającego pewne wykształcenie, który to brygadier stał kwaterą w gajówce połonickiej. Golubowski na poczekaniu, osobiście mnie jako jeńca protokolarnie przesłuchał. Przy końcu przesłuchania postawił mi tej treści pytanie: Co ciebie, człowieka 56 lat liczącego, żonatego, ojca dwojga dzieci, materialnie znośnie sytuowanego, skłoniło do tego, żeś porzucił dom, rodzinę, wygody i puścił się na polawierkę? Na to oświadczyłem mu, że tylko i jedynie miłość kraju ojczystego. Golubowski usłyszawszy to, zrywa się jak oparzony ze stołka i wprost ryczy do mnie: Przed chwilą zeznałeś mi, że miejscem twego urodzenia jest Zawiesznia

pod Sokalem. Ta miejscowość leży na Rusi. Jeżeli więc kochasz ziemię rodzinną, to powinieneś być nie starwać przeciw nam z orężem w ręku, ale witać nas, jak to czynią tubylcy, z otwartymi ramionami. Bo my miesiam tej ziemi, zrabowanej i rozdanej przez szlachociców polskich, wyzwolenie z wiekowego jarzma i ucisku. Nie namyślając się ani chwili i nie zważając na podniecenie Golubowskiego, wyrecytowałem mu jednym tchem w skróceniu to, co tu wyżej napisałem. Wysłuchał mnie z uwagą, przywołał żołdaków, kazał zdjąć ze mnie oburwie, mundur i czapkę, poczem odezwał się w te słowa: Legitymacja, którą zależeli przy tobie moi żołnierze, jest fałszywa. Nie uważam ciebie za żołnierza-jeńca, lecz za bankiety. Jako takiemu należy ci się kula w łeb, ale ja nie skorzystam z przysługującego mi prawa, lecz odstawię cię do naszego trybunału, którego rzeczą będzie osądzić, jaka tobie za krok twój mierzoważny wymierzona ma być kara. — W godzinie później, gdy już świtało, odpedzono mnie bosego, na pół nagiego, wśród szarugi okropnej do dywizji na łacińsk. probostwie w Gliniach. Dywizjoner Iwaszkiewicz, znanoskwycony Czarnorusin z okolic Mińska, przyjął mnie w otoczeniu sztabu składającego się z Polaka, Gruzina, Tataru i dwu żydów. Po przeczytaniu protokołu powiedział mi to samo, co Golubowski, dodając jeszcze: Was Polaków jest w Galicji 12 proc. i wyście wszystko i wszystkich wzięli za łeb. Po tym wygaworze wtracono mnie do drewni, a w 3 dni potem popędzono bosego, prawie nagiego, etapami przez Olszanicę, Złoczów, Werchobuż, Pieniaki, Podkamicń do Brodów, gdzie załadowany zostałem razem z jakimś brodiagami do bydliczego wozu i odstawiony przez Berdyczów, Koziatyn do kryminalu w Winicy po to, aby stanąć przed żydowskim trybunałem. Ten trybunał, łaskawy na mnie, orzekł, że mam być traktowany jako jeńca i odwieziony do obozu w Charkowie. Dzięki szczególniejszej łasce Pana Najwyższego, udało mi się umknąć z niewoli i o klju żebraczym, z workiem na plecach przedostać się boso, pieszo do Skali, gdzie zastałem już polską żandarmerję.

W tej drodze powrotnej zetknąłem się z rozmaitymi ludźmi, widziałem i słyszałem niejedno i o tych moich spostrzeżeniach napiszę kiedyś obszernie. Tego jednak już obecnie pominąć nie mogę milczeniem, że ludność prawdziwej Ukrainy i Podola nie irważa Bohdana Chmielnickiego za bohatera. Wie o tem z tradycji od ojców, dziadów, pradziadów, że Chmielnicki nie był krwi ruskiej, że pochodził z imięj nawet rasy, a mianowicie, że był potomkiem, wrukiem żyda ortodoksy z Chmielnika i że całkiem bezprawnie, całkiem nielegalnie — o czem zresztą pisał już Rawita Gawroński — przywłaszczył sobie i na sztandarach swoich haftować kazał klejnot Abdanków. O Petlurze wyrażano się w tych stronach ujemnie, z przekąsem. „Ależ — mówią — syn bałaguty, człowiek, który nie ma za sobą tradycji, nie zbawi Rusi”.

Proces komunistów świętojurskich.

(i) Wczoraj w 30-y m dniu rozprawy zabrał głos

prokurator dr. Gürtler,

Na wstępie zwrócił uwagę ławy przysięgłych, że komunizm, którego wyznawcy zasiadają na ławie oskarżonych, nie poprzestawał na teorię, lecz dążył do wywołania przewrotu, do rewolucji, ta zaś w wyższym jeszcze stopniu niżli Rządowi i Państwu groziła samemu społeczeństwu, ludności.

Ten komunizm godzi w najświętsze uczucia, depcze poczucie narodowe, występuje z całą zaciętkością przeciwko patriotyzmowi religiję piętnuje jako marzonię. Komunizmowi idzie o zniszczenie wszystkiego, co przeszło w krew i solidzi narodu, za co tyle pokoleń krew przelowało ofiarnie, czem Polska stała i utrzymała się przy życiu i żyć pragnie.

Uderza komunizm również w ustrój społeczny. Walczy w imię dyktatury proletariatu, jakby w demokratycznej naszej Polsce nie sprawowali rządów chłop i robotnik. Ale też nawet robotnik wedle komunistów jest burżujem, o ile

nie został uznany przez centralny komitet partii komunistycznej.

Sprawozdanie konferencji komunistycznej z kwietnia 1920 — każe wykazywać masom niebezpieczeństwo obecnych rządów, kontrrewolucję, robotę PPS., konieczność obrony Rosji przed „imperjalizmem polskim” i konieczność dyktatury proletariatu. Gdy jednak w tych warunkach udoby się komunistom doprowadzić do zawieruchy, ważny domowej, do rewolucji, rozpoczną się godziny piąnej angji i wieków niedoli. Nadeszła chwila, w której wedle słów osk. Krófkowski: „my będziemy siedzami, a was zbrodniarzy sądzić będziemy...” Skutki takiej rewolucji świat już doświadczał w Rosji, gdzie wedle ogłoszonej statystyki wymordowano 1,656.000 ludzi, podczas gdy wedle twierdzenia oskarżonych partia komunistyczna liczy tylko 800.000 członków. Ginie w takiej rewolucji kultura, dobro i imięne przywatne, zdobyte pracą, ginie sztuka, ginie duch i praca wieków.

Do takich skutków zmierzają oskarżenia swojej działalnością, a zmierzają świadomie, bo pouczeni doświadczeniem historii.

Poczem mówca przeszedł do rozpatrzenia wniesionych oskarżeń ze stanowiska ustawy, wykazując, że działalność ich ma wszelkie znamiona zbrodni zdrady stanu z par. 58. u. k. i zbrodni zaburzenia publicznego z par. 65 u. k. Cała dążność oskarżonych skierowana była do rewolucji, a kongres, podczas którego ich aresztowano, dostatecznie chyba uwypuklił owe zamiary. Niebezpieczeństwo stąd wynikające jest tem większe, że nie brak u nas żywiołów dla Państwa wrogo usposobionych, które w razie przewrotu, czy to czynnie, czy to przez zachowanie neutralności poszłyby komunistom na rękę.

Samo zaś dążenie do wywołania rewolucji może stać się źródłem niepokojów wewnętrznych, a nawet dać sposobność do zewnętrznej interwencji.

Po tym ogólnym wstępie przystąpił prokurator do szczegółowego omawiania winy podsądnych, przedewszystkiem Królikowskiego, Grosse-rowej i Cikowskiego.

Sprawy gospodarcze.

STOSUNKI POLSKO-HOLENDERSKIE.

Zastępstwo honorowe „Targów Wschodnich” w Amsterdamie donosi, że w ostatnich czasach zainteresowanie się importem z Polski stale się w Holandji wzmacnia. Jak wielką wagę przywiązują oficjalne sfery tamtejsze do nawiązania stałych stosunków z Polską, tego miarą może być fakt, że generalna dyrekcja kolei niderlandzkich postanowiła opracować w ciągu roku 1923 i rozmieścić po wszystkich stacjach w kraju specjalne graficzne rozkłady jazdy, uwidaczniające najlepsze i najszybsze połączenia kolejowe z Polską. Zarazem jednak zwraca zastępstwo wymienione z naciskiem uwagę na to, że wielkie firmy przemysłowe polskie nie doceniają — w przeciwieństwie do przemysłowców innych krajów, szukających zbytu — znaczenia celowego zaznajamiania ze swoimi wyrobami rynków holenderskich, przez które sięgnąć można także i do Kolonii.

Poważnym interesantem udział Zarząd „Targów Wschodnich” we Lwowie informacji w konkretnych wypadkach.

TELEGRAMY.

ECHA N. ROKU.

Warszawa. (ARW.) Prez. Rzpltej otrzymał z okazji swego wyboru szereg życzeń od towarzysztw spółdzielczych, których był propagatorem i twórcą na gruncie ó. Królestwa.

NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE.

Bukareszt. (PAT.) Dnia 2. brn. odbyło się tu solenne nabożeństwo żałobne za duszę śp. Pierwszego Prezydenta Rzpltej Polskiej Gabriela Narutowicza. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele króla, członkowie domu królewskiego, prezydent gabinetu Bratianu, minister spraw za-

granicznych ad interim, członkowie gabinetu, przedstawiciele sztabu generalnego, korpus dyplomacyjny w pełnym składzie, przedstawiciele wszechmocy, akademii umiejętności, akademii handlowej, instytucji społecznych, prasy, cała kolonia polska, oraz licznie zgromadzona publiczność. Mszę żałobną celebrował arcybiskup.

W OBLICZU DROŻYZNY.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi, że przedstawiciele robotników w komisji dla badania w roztę środków utrzymania podali wniosek, domagający się rewizji dotychczasowych sposobów obliczania i powiększenia norm konsumpcyjnych.

Warszawa. (AW.) Robotnicy w Zagł. Dąbrowskim wystosowali żądanie 80 proc. podwyżki, oraz dodatku jednorazowego w wysokości 50 proc. płac. Przemysłowcy zgadzają się na 70 proc. podwyżki, odrzucają jednakowoż żądania jednorazowego dodatku. Rokowania między stronami trwają w dalszym ciągu. Decyzja zapadnie we wtorek.

NIEMIADOMSKI ZRZĘKA SIĘ PRAW APELACJI.

Warszawa. (AW.) „Ekspres Poranny” donosi, że Niemiadomski wystosował do sądu okręgowego pismo, w którym zrzeka się przysługującego mu prawa apelacji, nie przytłumie ewentualnego ulaskawienia przez Prezydenta i domaga się kategorycznego wykonania na sobie wyroku śmierci.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Kraków. (PAT.) Giełda zbożowo-towarowa. Pszenica 69—74000. Żyto 45—47000, Jęczmień 43—45000, Makuchy lądowe 43—43500. Tendencja silna. Usposobienie zwyczajowe.

Z LOZANNY.

Lozanna. (PAT.) Dziś zostały prace konferencji wznowione. Barrere przesłał na ręce prezydenta federacji szwajcarskiej Scheirera życzenia noworoczne.

REZOLUCJA STALINA UCHWAŁONA.

Moskwa. (PAT.) Na końcowym posiedzeniu

wszechrosyjskiego zjazdu sowiektów uchwalono rezolucję Stalina dotyczącą połączenia Ukrainy, Białorusi i kaukaskich republik z R. S. F. S. R.

ZNÓW FORTYFIKUJĄ.

Londyn. (PAT.) „Times” donoszą z Konstantynopola: Oficjalny komunikat turecki donosi, że Anglicy fortyfikują wyżyny w okolicach Skutari, oraz między Skutari a Ismid. Żołnierze angielscy wedle tego komunikatu zabili w Czanaaku żandarmeria tureckiego.

NIEPEWNE POŁOŻENIE W KONSTANTYNOPOLU.

Berlin. (PAT.) Jak donosi Biuro Reutera w dniu dzisiejszym 1600 obywateli angielskich opuściło Konstantynopol z powodu niepewnego położenia w mieście. Część obywateli w liczbie 600 przewieziono na wyspę Cypr.

EXIT!

Gdańsk. (PAT.) Wysoki Komisarz Ligi Narodów w w. m. Gdańsku gen. Hacking Ryszard mianowany został głównym dowódcą wojsk angielskich w Egipcie i z końcem stycznia opuszcza Gdańsk. Gen. Hacking mianowany został wysokim komisarzem przez Radę Ligi Narodów dnia 17. grudnia 1920 r. na przeciąg jednego roku, a po upływie roku termin ten został przedłużony na rok następny. Przed objęciem urzędu wysokiego komisarza gen. Hacking był głównym dowódcą wojsk koalicyjnych okupacyjnych w Gdańsku, oraz wojsk koalicyjnych na terenie plebiscytowym w Prusach wschodnich.

DOWOLNY PRZEKŁAD PRZYCZYNA NIEPOROZUMIENIA.

Rzym. (PAT.) W encyklice Ojca Świętego, ogłoszonej nasamprzód przez dziennik „Osservatore Romano” w wolnym tłumaczeniu na język włoski, jeden z tłumaczy użył zdania, którego urzędowy tekst łaciński nie zawiera. Mianowicie w tej części dokumentu, w której papież mówi o niewystarczalności obecnego, pokoju, który

nie zdołał przekonać serc ludzkich. Tłumacz podał słowa następujące: „Pokój istnieje obecnie jedynie na papierze. Pokój ten wywołał raczej rozgorzczenie; bodajże usprawiedliwia uczucie okrytego gniewu i chęć zemsty”. Zdanie to wywołało w kołach spyznierzonych zdziwienie i poruszenie. Nastąpiła wymiana depesz między rządami francuskim, angielskim, belgijskim i przedstawicielami odnośnych państw przy Watykanie. Również żywo zaprotestowała prasa francuska. Obecnie jednak po ogłoszeniu oficjalnego tekstu łacińskiego nieporozumienie zostało usunięte. Zdanie, które przypisywać należy zbyt dowolnemu tłumaczeniu, uważane jest w kołach rzymskich za tendencyjne, zdania tego bowiem nie ma w urzędowym łacińskim tekście encykliki, opracowanej osobiście przez Ojca Świętego.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 3 stycznia 1923.

	K u r s y	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 20	2 45—2 60
Franki francuskie	12 0	000 00—000
Franki szwajcar.	3370	0000 00
Funty szterlingi	81 700	00 00—00 00
Korony niem.-aust.	00 00—00 00	26 0—28 0
Włodeń	00 00—00 00	25 5—27 5
Korony czeskie	535 00—000 00	535 00—540 00
Praga, wypłata	0 0 00—000 0	535 0—540 0
Dolary ameryk.	17423—17610	17700—17800
Dolary kandyj.	17325—17500	00000—00000
Złoty Marki pol.	3 0 0—0 00	000 00
Lei	00 00—00 00	00 00—000
Liry	890 00—000 00	000 00—000 00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0 000
Paryż	00 00—000 00	530 00—540 00
Berlin	0 0—0 00	2 40—2 50

Tendencja w walutach słaba w akcjach słabsza.

„Bajki” Kasprowicza.

(Jan Kasprowicz: „Bajki, klechdy i baśnie”. Ilustrował Kazimierz Kostynowicz. Lwów. Polski Instytut nakładowy. Księgarnia „Oświata”).

„Bajki” Kasprowicza nie są dla nas czemś zupełnie nowem, bo naprzód — jak nas informuje sam autor w „przedmowie” — tworzą one jeno „opracowanie dziś już wyczerpanych „Klechd starożytnych i powieści ludu polskiego i Rusi” K. Wł. Wójcickiego” — a powtóre znamy je z pierwszego wydania H. Altenberga, ilustrowanego przez mistrza Dębickiego, od którego to wydania obecnego różni się jednak tem, że przydano kilka baśni nowych.

Twory wielkiego pisarza interesują nas zawsze, choćby do wieńca jego sławy nowych liści nie przydawały. Bo skoro wszelka odrębna forma literacka nie jest czemś dowolnem tylko, lecz wyraża pewne odmienne na świat spojrzenie, u tego, kto się nią posługuje, i wynika z pewnych, choćby ubocznych tylko, lecz potencjalnie w psychice twórcy tkwiących pierwiastków emocjonalnych, domagających się uwolnienia, i skoro twórcą tym jest właśnie poeta tej miary, co Kasprowicz, to cieszy nas i to bogactwo sił twórczych, pozwalające mu na taką ekspansję wielostronną i zajmującą możliwość poznania go ze strony innej, niż ta, z której go nam główny kierunek jego twórczości okazał. Kasprowicz, jako baśniopis — to niewątpliwie nowy rys, dopełniający sylwetkę wielkiego poety, a wywodzący się z tego samego pnia, którym cała jego twórczość tkwi w podłożu ludowem. Z ludu, którego jest synem nieodrodnym, wziął te wielorakie tony — głębokiej religijności, nmiłowania ziemi, panteistycznego uwielbienia przyrody, tragicznej rezygnacji i fatalizmu nieomal — które rozebrzmieć miały później tak potężnie w jego chorałach i antyfonach, — do ludu po okresie „burzy i przelomu” wraca pod koniec, stęskniony za ciszą i prostotą ducha (w „Księdze ubogich”), — u ludu też, „z ust pastuszków wiejskich” zasłyszał ongi „w latach dziecięcych” niejedną z tych baśni, których „rytmiczna prostota nawiązała mn w pamięci”, ażeby po wielu, wielu la-

tech odezwać się znówu w tych „opracowaniach” które wielki poeta poświęca „swoim wnuczętom Ewie i Jasiowi, a przez ich ręce i serca wszystkim dzieciom polskim.

Dobrze się dzieje, że literaturze dla dzieci i młodzieży coraz częściej pióro swe poświęcać nuczynają pisarze wybitni, jak Kasprowicz właśnie, Żeromski, Sieroszewski, Makuszyński, Ostrowska i inni, wypierając w ten sposób nędzne fabrykaty grafomanów wszelkiego autoramentu, ciężkie i oschłe w swem umoralizatorstwie i dydaktycznym plody bakalarzy, słot i panien starych, oraz, co gorsza, obcą tandę, speku ująca jedynie na zysk i zatrzymującą wiarliwie dusze naszych dzieci. Uczymy się coraz bardziej cenić wyobraźnię, jako pierwszorzędu czynnik w rozwoju dzieci, i coraz pełniej uwzględniamy go poczynamy w szeroko pojętym planie wychowawczym. Budzić tę wyobraźnię zapomocą odpowiednio dobranych bodźców, dostarczać jej dostosowanej do form jej i do wieku strawy, a temsamem wpływać na pogłębienie całego życia duchowego i wprowadzać w nie element światła i nurt radości żywej — to jeden z najpoważniejszych i najjaśniejszych postulatów nowoczesnej pedagogiki, zmierzającej do ożywienia samotwórczych źródeł duchowych w człowieku.

Jak głęboko wniknął w te postulaty Kasprowicz, świadczą własne jego słowa „Liczyliśmy się — mówi — z wymaganiami piękna, w tym celu tż nie chcąc czynić z klecha drewnianego srtafażn dla tendencji wychowawczych, tendencje te usuwaliśmy na plan dalszy; młodzież dojrzewająca sama je sobie wysnuje, małoletnim zaś umysłem wytłumacza t. zw. „sens moralny”, jeżeli tego zażąda rodzice lub nauczyciele, dla których zbiorok najmniejszy, aby stał się bodźcem do rozbudzenia w powierzonych opiece jej dzieciach szczerzej miłości i pełnym poezji i prawdy życiowej podaniem naszego ludu”.

Z królewskiej tej dani, złożonej przez poetę dziatwie polskiej, obyż ona jak najobficiej kerzystać mogła!

O godne wyposażenie cennej tej książki — przyznać trzeba — starała się szczerze i z dużym

jęk na dzisiejsze czasy i stosunki, nakł dem pracy i kosztów nowa firma wydawnicza. Niewątpliwie mierząc miarą idealną — wytknąć by można wydaniu „Bajek” te i owe braki jeszcze i niedociągnięcia pod względem doboru papieru, formatu, typu czcionek i składu, które choć staranna i celowa, dalekie są od całości jednolitej i sylowo wytwornej, razi szczególnie pewna niedbałość w rozmieszczeniu ilustracji i wypełnienie luk — zapewne z braku odpowiednich klisz oryginalnych — szablonem drukarskim (!); psuje to harmonję a u młodych czytelników dezorientuje — estetycznie i logicznie.

Osobna wzmianka należy się samym ilustracjom, będącym dziełem znanego artysty Kazimierza Kostynowicza. Kostynowicz ma wszelkie warunki na doskonałego ilustratora baśniowego; zdolność wnikiwania w tekst i przystosowania się doń, wyobraźnia żywa, su telną i oryginalnie dopełniająca słowo, a nastro, co, gdy idzie o dzieci, posiada wartość zasadniczą, operowanie wielkimi liniami i wiązanie ich w przejrzyste całości kompozycyjne, uwypaklające jeno rzeczy główne, a nie zatracające się w nadmiarze szczegółów, wreszcie rasowe poczucie swojszczyzny w kolorystyce, rysunku i motywach. Wytwarza się w ten sposób nader swoista fantastyka rodzima a zarazem przedziwnie spowinowacona z wyobraźnią dziecięcą. Nie o wszystkich jednak obrazach Kostynowicza da się to z równym prawem powiedzieć. Doskonale są zwłaszcza karta tytułowa i 4 trójbarwne obrazy, wśród mniejszych (inicjałów i ozdobiaków) są słabsze, jakby w potpiechu robione; niektóre, jak n. p. do „Szklanej Góry” niewłaściwe w typie, wreszcie za błąd uważamy także nierównomierne ilościowo zilustrowanie bajek, z których zwłaszcza ostatnie wypadły nader ubożuchno.

Usterki te i wymienione powyżej dalyby się w znacznej mierze usunąć, gdyby przyjęła się u nas jako obowiązująca, zwłaszcza w wydawnictwach ozdobnych, zasada powierzania przez nasze firmy wydawnicze nie tylko strony ilustracyjnej, lecz całej typografiki jednemu człowiekowi t. j. malarzowi.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 35/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Stanisław Kopyto z Żelichowa, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obrony kraj. pełnił tę służbę kolejno najprzód na froncie rosyjskim następnie na włoskim i na tym ostatnim z końcem sierpnia 1917 r. miał poędz. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Kopyto postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Jonasowi Schifferowi adwok. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym Stanisławie Kopyto wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15. września 1922. 11890 1—3

T. IV. 48/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Mikołaj Zaród z Żelichowa, powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 57 pp., biorąc udział we walkach na froncie rosyjskim pod Lipa i Zbydnowem w dniach 12. września i 15. września 1914 r. — tamże bez wieści zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Justyny Zarodowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Stanisławowi Małeckiemu adw. w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym Mikołaju Zarodzie wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 27. września 1922. 11891 1—3

T. IV. 83/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Zofia Libertas z Kędzierza ad Pułstynia urodzona w roku 1847 wyemigrowała dnia 21. marca 1884 r. wraz z dziećmi Stanisławem, urodzonym w r. 1881 i Anną, urodzoną w r. 1883 do Ameryki. W czasie podróży miała umrzeć na okęcie tej córka Anna, a syn Stanisław miał zginąć bez wieści przy wysiadaniu z okrętu w Ameryce i wreszcie Zofia Libertas miała umrzeć przez laty 15-tu w miejscu Detroit w Ameryce. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Stanisława Nowaka i Michała Nowaka postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Juliuszowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionych Zofii Libertas, Stanisława Libertasa i Annę Libertas wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1924 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. listopada 1922. 11892 1—3

T. 614/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Jędrzej Kobiałka syn Wawrzyńca i Anny ur. 24 listopada 1875 w Majdanie lipowieckim ostatnio w Antonkach ad Miodów zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki wedle przeprowadzonych dochodzeń w jesieni 1918 ostatnio raz pisał do rodziny z włoskiego frontu i od tego czasu niemi już o nim żadnych wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Kopicuch wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. października 1922. 11827

T. 305/22. Dańko Lewicki syn Michała i Eufrozyny urodzony w Chylicach 1889 w czasie ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska i nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązaniu wężła małżeńskiego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo drowi Michałowi Schwarzwowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl 18 listopada 1922. 11975

T. 202/22/2. Michał Harasymowicz syn Józefa urodzony w Bedrykowcach 8 stycznia 1887 żołnierz austr. 95 p. k. piechoty, miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadka O. taffia Guzowatego zostać ciężko ranny w roku 1914 w bitwie pod Jaryczowem, i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego do-

domniemanie śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Jeremiego Harasymowicza postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo D. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem wia o osób o zaginionym. Michał Harasymowicz wzywa się, aby przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 4. grudnia 1922. 11972

T. 200/22/2. Nikola Sztójka vel Nowosad syn Michała i Pański, ur. zony w Iwank w. 24 lipca 1891 wstąpił w roku 1917 do austr. armii, brał udział w bitwach na włoskim froncie a od rozpadnięcia się Austrii Sąd za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci, w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup. zarządza się na wniosek Anny Sztójki postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego 7 czerwca 1907. Anna Sztójka z r. związane a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Nikola Sztójka vel Nowosada wzywa się, aby przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. grudnia 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 6. listopada 1922. 11971

T. IV. 133/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Józef Halczarz syn Jana i Katarzyny z Grzeszów ur. dnia 21. listopada 1877. W Wołkrydzkiej powiecie limanowskiej jako żołnierz 1. batalionu austriackiej zginął w r. 1916 w czasie bitwy na froncie rosyjskim i od tego czasu nie żyje a o sobie nie daje. Gdy zatem przyjąć należy iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. Dzpp., L. 128. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Halczarzowej z Wołkrydzkiej postępowanie, celem uznania za zmarłego z żoną i małżeństwo między zginionym i wnioskodawczynią zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub adw. Drowi Pasionkowi w Nowym Sączu, które o i kuratorem zaginionego i obrońcą powyższego wężła małżeńskiego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym a tego samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10. listopada 1922. 11970

T. IV. 3.1.22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, Stanisław Stybka syn Stanisława i Józefy z Kanińskich urodzony dnia 18 stycznia 1893 w Endzich powiat świętochowski z żoną i dziećmi biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 56 p. p. armii austro-węgierskiej, ostatnio wiadomości o sobie dał dnia 30. kwietnia 1915 poczem ślad o nim zginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. zarządza się na wniosek matki jego Józefy 2-go Rycheł postępowanie, celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości, Stanisława Stybka o ile żyje wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27. listopada 1922. 12006

T. IV. 132/22/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Józef Sułek syn Jana i Marii Turków urodzony dnia 16. lipca 1889 w zdebnku powiat Wadowice i tam zamieszkały biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obony kraj. armii austro-węgierskiej osadził wiadomości o sobie dał dnia 30. maja 1916 a wedle zeznań świadków miał zginąć dnia 6. czerwca 1916 i od tamtego czasu niemi już o życiu jego żadnych wiadomości. Gdy zatem można przyjąć że zaistniały warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Józefy Sułkowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego i małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 20. stycznia 1914 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. W. Klugerowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą wężła małżeńskiego. Józef Sułek o ile żyje wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 17. listopada 1922. r. 12005

T. IV. 291/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego, Stanisław Gluza, syn Jana i Marii z Kanińskich urodzony dnia 12. marca 1886 w Buczkowicach i tam zamieszkały, robotnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz austriackiej artylerii L. 50 ostatnio wiadomości o sobie dał z Durazzo w Albanii dnia 22. kwietnia 1918 poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć można, że zaistniały warunki domniemanie śmierci z ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek żony jego

Marjanuy Gluzowej postępowanie celem uznania wyżej wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Stanisława Gluza o ile żyje wzywa się aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 18. listopada 1922 r. 11984

T. 1178/20 14. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tus. uchwała z 9. stycznia 1922 ip. 12 uznano Iwana Beziałkę syna Stefana ur. 7/11. 1882 w Woł. wysokiej ostatnio tam zamieszkałego za zmarłego, gdyż wedle przeprowadzonych dochodzeń ustalono że brał on udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19 p. o. kr. i że od roku 1914 niemi o nim żadnej wiadomości. Wobec tego obecnie na wniosek Anny Beziałki wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego zawartego na dniu 7. października 1907 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Karolowi Argasińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9. października 1922. 11584

T. 378 22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Kazimierz Rogoz, syn Jana i Apolonji ur. 25/2. 1885 w Cewkowie ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki przy 4 baonie 90 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w styczniu 1915 brał udział w bitwie pod Homonną na Węgrzech i w czasie tej bitwy zginął i do tej pory niemi o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Rogoz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 6. kwietnia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 5. października 1922. 11926

T. 308/22 3. Edvkt. Hilary Kuchta urodzony w roku 1871, rolnik z Nwicz wyjechał w roku 1912 do Ameryki gdzie od r. 1914 wszelki ślad o nim zaginął. Co stwierdza p. świadczenie urzędu gminnego w Nwiczach. Gdy wobec powyższego prawdopodobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony zaginionego Katarzyny Kuchty wdraża się postępowanie celem uznania Hilarego Kuchtę za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi i kuratorowi Drowi Drohomireckiemu adw. w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tudzież po upływie 10-letniego okresu od dnia ostatniej wiadomości o zaginionym rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 9. listopada 1922. 11895

T. IV. 4 22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Bednarz, syn Jana i Marii z Łodzanów, urodzony dnia 5. lutego 1888 roku w Łobnej powiat Żywiec i tam zamieszkały, robotnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 31. p. p. b. armii austro-węgierskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Franciszka Haczka, padł przebity kugielami w potyczce pod Kozimem w dniu 15. czerwca 1916 roku. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wyżej wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek żony jego Rozalii Bednarzowej postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej udzielił wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 13. listopada 1922 r. 11935

T. 273/21/11. Wdrożenie postępowania celem uznania związku małżeńskiego za rozwiązany. Odnosnie do edyktu z dnia 22. sierpnia 1921, lp. 5. ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej” 11. stycznia 1922, Nr. 8. na wniosek Anny Kalitowskiej, wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego, zawartego między zaginionym a wnioskodawczynią na dniu 20. listopada 1906 za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Aleksandrowi Bruckamowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. kwietnia 1923, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 16. października 1922. 11836

T. 325/22/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Denys (Dyontzy) Muzyczka, syn

Prokopa i Zenobii, ur. 15. października 1893 w Jastrzębicy, pow. Sokal, ostatnio zamieszkały w Pozdziejczu, wyjechał w roku 1911 w celach zarobkowych do Kanady i wedle zeznań zaprzysiężonych świadków Wasyła Cara i Pyłypa Muzyczki, zachorował tamże na hiszpankę i dnia 19. grudnia 1918 zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Wasyła Muzyczki postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. grudnia 1922, udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Leonowi Brandlerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedł, jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział VII
Lwów, dnia 15. września 1922. 11837

T. 116/22. Edykt. Mikołaj Maśniuk, syn Jurka, urodzony 9. marca 1899, zamieszkały w Karszowie, jako podwoda austr. armii zaginął na wojnie od 1916 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Petra Sawczyn w Karszowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24. lipca 1922. 11874

T. 893/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Tymko Butrym, syn Jacka, ur. 14. maja 1881 w Żurawcach, ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 90. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1916 nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowe domniemania śmierci o myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Jewrenii Butrym wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8. sierpnia 1911 między zaginionym, a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Mikołajowi Bilikowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisany Sądem o ile życie, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. maja 1923, względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. października 1922. 11824

T. 161/22/2. Piotr Zamostny vel Zamośny, syn Andrzeja i Marii, urodzony w Wierzbakowcach 16. lutego 1877, były żołnierz austr. 36. pułku obrony krajowej, brał udział w bitwie pod Tarnową, został wzięty do niewoli rosyjskiej i umieszczony w Witowsku, miał w zimie 1917 na 1918 zachorować na tyfus i odstawił go do szpitala i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci w myśli ustawy z 31. marca 1918. Nr. 128. dzup., zarządza się na wniosek Marii Zamośnej, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo dr. Bleicherowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Piotra Zamostnego vel Zamośnego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 4. października 1922. 11850

T. 272/22. Iwan Malucha, syn Seika, urodzony w Kurnikach 1886, żołnierz 89. p. piechoty, podczas walk w Karpatach 19. marca 1915 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Buksbaumowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 20. października 1922. 11851

T. 246/22. Michał Czepak, syn Michała i Julji, urodzony w Jażowie starym 1888, jako żołnierz był na froncie rosyjskim i zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Emilowi Morgensteronowi adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 20. listopada 1922. 11852

T. 332/22. Teodor Komar, syn Cyryla i Eudokji, urodzony w Laszkach gościńcowych 1878, umyślowo chory, od roku 1898 słuch o nim zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się, aby do roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 26. listopada 1922. 11853

T. 244/19. Jan Lędziak, syn Andrzeja i Marii, urodzony w Miechowie 31. stycznia 1873, żołnierz 10. p. piechoty, miał paść na polu chwały nad Pielicą w grudniu 1914. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi

Mantłowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym — poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 29. stycznia 1920. 11856

T. 301/22. Wytrykusz Stefan, syn Szymona, urodzony w Przemyślu 1881, wstąpił do wojska i nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 25. października 1922. 11854

T. 287/22. Dmytro Fil, syn Jana i Anny, urodzony 1877, podczas ogólnej mobilizacji powołany do wojska nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Hellerowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 21. listopada 1922. 11855

T. 306/22. Kurdjak Mikołaj po Stefanie, urodzony w Małkowicach, jako żołnierz popadł w grudniu 1914 w niewolę rosyjską, nie daje znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anastazji Kiccowej postępowanie celem udowodnienia śmierci, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sądowi albo dr. Błażowskiemu, adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 11. października 1922. 11857

T. 323/22. Chromyk Hryć, syn Piotra, urodzony w Stubnie 1883, jako jeńiec wojenny od roku 1915 nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym — poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 11. października 1922. 11858

T. 320/22. Grzegorz Szyka, syn Jakóba i Marii, urodzony w Horyniach 1890, jako żołnierz od 1916 nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym — poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 9. grudnia 1922. 11859

T. 403/22. Stefan Baczyński, syn Michała i Anny, urodzony w Nehrybce 1884, jako żołnierz od 1916 słuch o nim zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego, wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Drowi Eisnerowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym — poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 11. grudnia 1922. 11860

T. V. 51/22/3. Roman Feliks 2 m. Madej, urodzony w Skowierzynie 1884, syn Jakóba i Katarzyny, po ogłoszeniu mobilizacji zgłosił się w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej, a przydzielony do austr. 40. pułku piechoty, brał udział w walkach na froncie rosyjskim, w lutym 1915 r. w Karpatach poniósł śmierć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Roman Feliks Madej poniósł śmierć, przeto na prośbę Weroniki Madejowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd, albo kuratora adw. Dr. Weissberga w Rzeszowie, aż do dnia 30. lipca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. kwietnia 1922. 11861

T. 502/21. Edykt. Piotr Romaniw, syn Kościa, urodzony 12. marca 1878, zamieszkały w Majdanie, żołnierz armji, zaginął na wojnie od 1914 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Jakóba Oleksyn w Majdanie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18. listopada 1922. 11872

T. V. 234/22/3. Łukasz Jodłowski, urodzony w Hermanowicach 1888 r., powiat Przemyśl, syn Anny zamieszkały w Leżajsku, powołany w czerwcu 1915 r. do służby wojskowej, pełnił ją blisko rok w Sanoku przy 10. pułku piechoty w Sanoku, następnie wysłany został z swym pułkiem na front włoski w III/19. marszkompanji, ostatnią kartkę napisał do żony z Greifenburgu z Karyntji 29. marca 1916 r. i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r.

Nr. 128. Dzpp. wdraża się na prośbę Katarzyny Jodłowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Więckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Łukasz Jodłowski wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 7. października 1922. 11862

T. V. 224/22/4. Józef Molenda, urodzony 1873 r., w Kosinie powiat Łańcut, syn Franciszka i Marjanny, powołany w czerwcu 1915 r. do służby wojskowej, przydzielony pierwotnie do austr. 90. pułku piechoty w Szombathely, przeniesiony następnie do 12. pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w roku 1915 i 1916, skąd napisał do żony ostatnią kartkę w czerwcu 1916 r. poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dzpp., wdraża się na prośbę Zuzanny Molendowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Więckowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Molendę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. kwietnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29. września 1922. 11863

T. V. 418 22/3. Antoni Trela, urodzony 1888 r., w Hucie komrowskiej, powiat Kolbuszowa, syn Michała i Zofii, w sierpniu 1914 r. ogólną mobilizacją powołany do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w styczniu 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej ranny i przebywał w mieście Samarkandzie, skąd żona jego otrzymała w styczniu 1916 r. 2 kartki, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918, Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Marianny Trelowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Reimerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Trełę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30. października 1922. 11864

T. V. 293/20/4. Jan Hawro, syn Tomasa i Mariany, urodzony 1881 w Hussowie, powołany z początkiem sierpnia 1914 do służby wojskowej, przydzielony do austr. 90. pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim w bitwie pod Krańnikiem w dniu 22. lipca 1915 r. poniósł śmierć, poczem wszelka wieść o nim zaginęła. Na wniosek żony Marceli Hawrowej, zarządza się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego i uznania jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby zawiadomiono Sąd lub adwokata Dra Schnee w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą związku małżeńskiego o zaginionym do dnia 16. października 1921 r. Po upływie powyższego czasokresu, przeprowadzeniu i podjęciu dowodów — nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16. czerwca 1921. 11865

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

U. 268/22/3. Ogłoszenie. Lipe Mautnera w Belzie skazano za pobieranie nadmiernych cen za owies na karę aresztu przez 7 dni.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Belz, dnia 7. czerwca 1922. 11968

C. II. 695/22. Edykt. Przeciw Ernestowi Schuchart, Edwardowi Schuchart i Anieli Bilińskiej, których miejsce pobytu jest nieziane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Samborze przez Stefana Bilińskiego Milkowicza s. Michała i tow. z Biliny wiel. pozew o wpis prawa własności pgr. 1118/2 wchodzącej w skład majątku Bilina wielka w whl. 847. Na podstawie pozwu wyznaczona została ustna rozprawa w Sadzie powiatowym w Samborze na dzień 11. grudnia 1922 godz. 10³⁰ sala rozpraw Nr. 57. Celem strzeżenia praw wyżej nazwanych ustanawia się p. dr. Józefa Steuermana, adw. w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swych kuratorów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 14. października 1922. 11893

C. II. 536/22. Edykt. Przeciw Stanisławowi Parylakowi, synowi Jakóba, którego miejsce pobytu jest nieziane, wnioś do tut. Sądu nielet. Jakób Wolf i tow. pozew o uznanie ojcostwa i alimentu. Na pozew wyznaczono rozprawę na 23. października 1922 godz. 10³⁰ sala 57. Celem strzeżenia praw Stanisława Parylaka u-

Stanowiono dr. Steurmana adwokata w Samborze kuratorem. Kurator będzie strzegł praw kuranda w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, 8. grudnia 1922. 11898

Cg. I. 465/22. Strona powodowa Jurko Piszczalnik wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Wafahowiczowi o 40 dolarów ameryk. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 12. grudnia 1922 w tym Sądzie biuro Nr. 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dr. Sternhella w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stryj, dnia 21. października 1922. 11920

C. 594/22/1. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Wasylowi Małaniuk i Fedorowi Szuszkiewicz wniesiony został przez Aniele z Szmigłów Kowalską z Uhornik pozw o uznanie i wpis prawa własności części pgr. 107, 108, 109, III i 112 (wł. 89) w Hołoskowie. Na podstawie tego pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 13. lutego 1923 godz. 8 rano w tut. Sądzie sala Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Wasyla Małaniuka i Fedora Szuszkiewicza ustanawia się kuratora w osobie dr. Füllenbuma adwokata w Otyńni. Tenże kurator zastępywać będzie tych wymienionych w rzeczony sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Otyńnia, dnia 5. grudnia 1922. 11921

L. 709/22. Dr. Mojżesz Maurycy Redisch wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dolinie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 28. grudnia 1922. 11908

KURATELE.

P. III. 238/22/8. Edykt. Tus. uchwałą z dnia 3 listopada 1922 L. III 11/22/6 została Nastia Pszyk, córka Wasyla, lat 37, zamieszkała w Kossowie z powodu niedoświadczenia rozumu częściowo uniewolniona. Doradcą został ustanowiony p. Mikołaj Welygan gospodarz z Kossowa.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 3. listopada 1922. 11896

L. 5/21. Uchwałą tut. Sądu z 16. marca 1922 został częściowo pozbawiony własności Henryk Müller masarz z Mikołajowa. Doradcą jego ustanowiono Karola Konwickiego w Mikołajowie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 17. listopada 1922. 11897

P. XII. 158/22/9. Sąd powiatowy w Stanisławowie orzeka: Katarzyna Parcei wdowa po Nykole z Wysocka zostaje całkowicie pozbawiona własności z powodu choroby umysłowej „dementia praecoxe”. Kuratorem dla wyżej nazwanej ustanawia się Dmytra Tretiaka w Wysoczance.

Stanisławów, dnia 9. sierpnia 1922. 11901

P. 172/22/3. Uchwałą z dnia 19. października 1922 P. 172/22/3 został Michał Klapuniak, syn Iwana z Kosmacza, pozbawiony całkowitej własności z powodu trwałego niedoświadczenia umysłowego.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Jablónów, dnia 19. października 1922. 11969

P. XII. 126/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego w Krakowie z dnia 24. listopada 1922 L. XII. 14/22 pozbawiono całkowicie własności Ginię Weindling zamieszkałą poprzednio w Krakowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Markusa Hirscha Weindlinga, kupca przy ul. Mostowej 12.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 24. listopada 1922. 12008

AMORTYZACJE.

T. II. 1/22/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Walentego Dobiji w Komorowicach koło Białej podejmując się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia 2 listopada 1922 r. — przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Komorowice 1. maja 1922 r. na sumę 100 dolarów opiewający, akceptowany przez Szymona Wantołę w Wilkowicach, płatny 1. listopada 1922 r. w Komorowicach.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 3. października 1922. 11977

T. IV. 160/22/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Teresy Jakóbiec, gospodyni ze Słotwiny, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te

papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 14375 na kwotę 50,378 Mkp. i na imię Teresy Jakóbiec opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 18. listopada 1922. 11999

FIRMY.

Firm. 1380/22. O. C. II. 45. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Galicyjska fabryka dla przetworów produktów rolniczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy w brzmieniu odtąd: Fabryka dla przetworów produktów rolniczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Trzecim zawiadowcą zamianowano Jana Panuszewskiego, zamieszkałego w Dzikowie. Dzień wpisu: 18. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17. listopada 1922. 11759

Firm. 1413/22. Stow. III. 35. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lipnicy Murowanej, stow. zarej. z nieogr. poręka. 1) Członkiem dyirekcji Jan Piotrowski zmarł. 2) Członkiem dyirekcji wybrany: Tomasz Piszczkiewicz w Lipnicy Murowanej. Data wpisu: 21. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20. listopada 1922. 11758

Firm. 1468/22. A. IV. 83. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddz. A.: Siedziba firmy: Kraków, ul. Sobieskiego 10. Brzmienie firmy: Robert Zaitschek. Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel drzewa. Właściciel Robert Zaitschek. Podpis firmy: Właściciel podpisujący będzie pełnym imieniem i nazwiskiem Robert Zaitschek. Dzień wpisu: 30. listopada 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29. listopada 1922. 11755

Firm. 1045. Stow. VII. 70. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 1. września 1920. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Słodycz, Związek lwowskich kupców cukrowych, stow. zarej. z ogr. poręka. Czas trwania: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie gospodarstwa zarobkowego członków 1) przez zbiorowe zakupno surowców, fabrykatów, półfabrykatów, wchodzących w zakres przemysłu, względnie handlu cukierniczego i artykułów pokrewnych, o ile możliwość wprost z pierwszej ręki i odsprzedaż członkom po cenie nabycia z doliczeniem dodatku na administrację i na pokrycie najwyżej 5 proc. dywidendy od wpłaconych udziałów, względnie przez komisowe zakupno wymienionych artykułów dla członków; 2) przez tworzenie składów towarowych, urządzenie transportów wspólnych i rozwoju nabytych surowców, półfabrykatów i fabrykatów. Działalność stowarzyszenia ograniczona jest wyłącznie do członków. Statut z 15. lipca 1920. Udział wynosi 500 mp. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednorazową kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w dwóch dziennikach lwowskich. Dyrekcja składa się z 3 członków i jednego zastępcy. Członkami dyirekcji są: Oswald Schargel, Dawid Licht, Józef Kessler, zast. dyrektora Józef Fluhr. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujący będą dwaj dyrektorowie, albo jeden dyrektor i jeden zastępca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1920. 11829

Firm. 1131. Rg. A. II. 383. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowo-komisowy i transportowy Wilhelm Altschüler. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośredniczenie w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów w wolnym obrocie będących, a przede wszystkim towarów spożywczych i kolonialnych, przyjmowanie i wykonywanie zleceń na komisowe i komisową sprzedaż wspomnianych towarów, wreszcie załatwianie czynności spedytorskich zarówno z nabywania tych towarów za pośrednictwem firmy, jakoteż niezależnie od tego się wyłaniających. Właściciel: Wilhelm Altschüler. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampila wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis właściciel. Dzień wpisu: 19. sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. sierpnia 1920. 11827

Firm. 1312. Rg. A. II. 251. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 30. października 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Schoeublum, Lichtman i Ska, kantor wymiany we Lwowie. Następujące zmiany: Ze spółki wystąpił Herman Lichtman i Ire Gasthalter. Podpis firmy: Prawo podpisywania firmy i zastępowania jej na zewnątrz przysługuje pozostałym w spółce spółnikom kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. października 1920. 11826

Firm. 518. Rg. A. II. 306. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy

Rozpęd Ch. Bomse i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handlowy obrót na całym obszarze Polski w drodze hurtownej i detalicznej wszelkiego rodzaju ziemiopłodami z wyjątkiem zajętych przez Państwo, dalej handlowy obrót artykułami spożywczymi i narzędziami, oraz przyrządami technicznymi, w końcu napojami wysokowymi i winem w zamkniętych naczyniach. Czas trwania: jeden rok i przedłuża się na dalszy rok w razie niewypowiedzenia jej na 6 tygodni przed upływem pierwszego roku. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 15. kwietnia 1921. Spółnikami są: Chaim Bomse, Herman Teichmann, Solomon Leinczyk, wszyscy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: dwaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łącznie podpisy dwóch współników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20. kwietnia 1920. 11823

Firm. 375/22. Rg. A. 259. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano. Siedziba firmy: Skala. Brzmienie firmy: Dom handlowy Samuel Bernstein. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami tekstylnymi, kolonialnymi, galanteryjnymi, parafina, nafta, przetworami naftowymi, chemikaliami, przyborami kancelaryjnymi, maszynami, narzędziami rolniczymi, żelazem, ziemiopłodami, srowcami, skórami, towarami skórzanymi, farbami, przyborami fotograficznymi, naczyniem porcelanowym i emaliovanem, tudzież handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Samuel Bernstein, kupiec w Skalacie. Dzień wpisu: 2. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. czerwca 1922. 11804

Firm. 351/22. Rg. A. 250. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano. Siedziba firmy: Skala. Brzmienie firmy: Handel towarów mieszanych Majera Rosenzweiga w Skalacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych. Właściciel firmy: Majer Rosenzweig w Skalacie. Dzień wpisu: 2. lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. czerwca 1922. 11803

Firm. 1420. Rg. C. IV. 118. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono 5. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza lwowska chemiczna garbarnia W. Wallach, A. Weintraub i Ska, spółka z ogr. poręka. Wskutek niezastosowania się zarządu spółki do tus. polecenia z dnia 28. kwietnia 1921, l. cz. 1420. Rg. C. IV. 118.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16. września 1921. 11846

Firm. 32/22. Rg. A. IV. 17. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Warszawska hurtownia wyrobów trykotowych i półszkafowych Gincburg i Ackerajzen. Forma spółki. Jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1922. Spółnicy: Salomon Gincburg i Nusen Ajzik Ackerajzen, obaj kupcy we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 2. Uprawnieni do zastępstwa: Każdy ze spółników z osobna. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem lub stampila wyciśniętem jeden ze spółników umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 18. stycznia 1922. 11844

Firm. 826. stow. III. 111. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. czerwca 1922. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek przedsiębiorców gorzelnicy rolniczych we Lwowie, spółka zar. z ogr. poręka. Zmiany. Zastępca członka Dyirekcji Dr. Władysław Solowij zmarł. Członkiem Dyirekcji Zygmunt Wohlman ustąpił. Członkiem dyirekcji wybrano Dra Stefana Skrzyńskiego, wł. dóbr we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. maja 1922. 11843

Firm. 643/19. Rg. A. II. 188. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 6. września 1919 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Agencja handlowa „Kresy S. Tabeński”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży artykułów spożywczych i kolonialnych. Posiadacz: Stanisław Tabeński. Podpis firmy następuje w ten sposób, że posiadacz firmy położy pod brzmieniem firmy swój podpis: S. Tabeński.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. września 1919 r. 11827

Reklama, dźwignia handlowa

Współdzielczy Związek Kredytowy zawiadamia członków, że dnia 18. stycznia odbędzie się we własnym lokalu **WALNE ZGROMADZENIE**. Porządek dzienny: Sprawozdanie z czynności i podwyższenie udziałów.